Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 21-GO LISTOPADA 1928 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr.32

Opozycja krytykuje ostro budżet,

twierdząc, iż jest on zbyt wysoki.—Poseł Rozmaryn wątpi czy w ciągu roku uda się ściągnąć podatków na sumę 6 i pół miljarda złotych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej mówcy, a w pierwszym rzędzie poseł prof. Rybarski (Klub narodowy), poseł Dąbski (Stronnictwo chłopskie), i poseł dr. Rozmaryn (Koło żydowskie), przypuścili generalny atak na budżet, dowodząc, że jest on zbyt wysoki, ze względu na obecną siłę płatniczą obywateli, a szczególnie ostatni z wyżej wymienionych mówców, roz winął obszerną krytykę systemu podatkowego i **wytknął ministrowi Czechowi czowi powiększanie budżetu jako wielki błąd w tym czasie, kiedy płacenie podatków przychodzi obywatelom z coraz większą trudnością.**

Szczególnie obszernie mówił poseł dr. Rozmaryn o ciężarze podatku obrotowego, wskazując, że nawet wniesiona do sejmu ustawa zniżająca stawki tego podatku nie wiele pomoże, gdyż jednocześnie urzędnikom skarbowym nakazano bardziej jeszcze bezwzględne ściąganie tego podatku. Mówcy w czasie posiedzenia byli w krytyce swej niezwykle poważni. Dyskusja pozbawiona była momentów politycznych. **Mówiono ściśle tylko kategorjami gospodarczymi i zarzuty poszczególnych posłów przeciwko powiększeniu budżetu były tembardziej ważkie, że opierały się na opinji tak wybitnego znawcy spraw gospodarczych jakim jest pos. prof. Krzyżanowski. Ten ostatni bowiem w przemówieniu swojem również nie ukrywał poważnych wątpliwości, czy wobec, wzmagającego się kryzysu,** oraz wobec stałej ciasnoty na rynku pieniężnym będzie można zebrać w czasie roku taki plon podatkowy, który pozwoli pokryć budżet. Poseł dr. Rozmaryn dał komisji budżetowej niezwykle jaskrawo przemawiające cyfry. Wykazał mianowicie, że nasz budżet brutto wynosi 5,5 miljarda zł. a jeżeli do tego dodać podatki samorządowe to ogólne opłaty społeczeństwa wyniosą blisko 6,5 miljarda zł. tymczasem obieg banknotów wynosi tylko 1,5 miljarda zł. jest wobec tego rzeczą zrozumiałą, że każdy pieniądz 4 razy w ciągu roku przejść musi przez kasy państwowe. To jest—zdaniem dr. Rozmaryna—objawem zatrważającym.

Dyskusja na komisji budżetowej jest jeszcze nieukończona. W każdym razie niemal wszyscy, którzy już głos zabrali zapowiedzieli zgłoszenie szeregu wniosków oszczędnościowych, zmieniających budżet.

Poseł Malinowski

wstąpił do „Frakcji".

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W dniu wczorajszym opuścił szeregi PPS. jeden z najdawniejszych członków partji socjalistycznej, towarzysz Marszałka Piłsudskiego w organizacji bojowej PPS, poseł Marjan Malinowski (Wojtek).

Poseł Malinowski wystosował do centralnych władz PPS obszerny list otwarty, wydany drukiem. W liście swym podnosi poseł Malinowski niezwykle ciekawe oskarżenia pod adresem obecnych kierowników PPS.

Poseł Malinowski wskazuje, iż pracował w partji socjalistycznej od lat 30, że pracował uczciwie, że oddawał za siebie wszystko, co człowiek może oddać, ale dłużej nie może już pracować z ludźmi, którzy obecnie kierują PPS. Dalej w liście swym stwierdza poseł Malinowski, że utrzymywanie przez partję coraz ostrzejszej opozycji w stosunku do rządu Józefa Piłsudskiego i do spraw państwowych jest najcięższą krzywdą, jaką socjaliści wyrządzają proletarjatowi. Przedłużenie tego stanu rzeczy uważa poseł Malinowski za wysoce szkodliwe zarówno dla państwa jak i dla klasy pracującej, gdyż z komunistami licytować się niema celu, a osobiste ambicje kierowników PPS nie mogą być dostatecznym argumentem dla bezwzględn go zwalczania Józefa Piłsudskiego i jego rządu.

Jednocześnie poseł Malinowski wydał obszerną odezwę do swych wyborców z okręgu lubelskiego. W odezwie tej stwierdza, iż pozostał wierny ideałom polskiej partji socjalistycznej, pozostał socjalistą i zdecydowanym przeciwnikiem komunistów, jednakże uznać musi, że od przewrotu majowego położenie gospodarcze kraju się poprawiło, że żaden z rządów poprzednich nie umiał tak poprawić sytuacji gospodarczej, jak to uczynił rząd Marszałka Piłsudskiego,

Poseł Malinowski przeszedł do frakcji rewolucyjnej, która w ten sposób, po przyłączeniu się również posła Pączka, liczy już 8 posłów.

Poseł Chudy z okręgu krakowskiego przyłączyć się ma do grupy posła Jaworowskiego (PPS. frakcja rewolucyjna) w dniach najbliższych.

Trocki wraca do Moskwy?

Moskwa, 20 listopada.

Ogłoszone w prasie sowieckiej ułaskawienie wybitnych „trockistów" Wardina, Safarowa, Naumowa i innych zostało przyjęte przez sowieckie koła polityczne jako zapowiedź rychłego powrotu Trockiego do Moskwy i jego porozumienia ze Stalinem. Według uporczywie krążących pogłosek, Trocki miał już opuścić miejsce swego zesłania w Wiernyju i znajduje się w drodze do Moskwy.

Nad czem radzono wczoraj w Sejmie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu nie przyniosło momentów ciekawych. Dłuższą dyskusję wywołała tylko sprawa działalności banku rolnego, czego domaga się stronnictwo chłopskie. Chodzi tutaj oto, aby bank rolny przeciwdziałał zbytniej zwyżce cen ziemi. Minister reform rolnych prof. Staniewicz w obszernym przemówieniu udowodnił, że bank rolny czyni w tej mierze wszystko co do niego należy. Na następnem posiedzeniu sejmu, wyznaczonem na piątek, ma się już znaleźć na porządku dziennym projekt czterech ustaw podatkowych a mianowicie podatku gruntowego, lokalowego, majątkowego i obrotowego.

Literaci u premjera Bartla

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Pan premjer Bartel przyjął wczoraj delegację związku literatów w osobach pp. Leopolda Staffa, Kazimierza Wierzyńskiego i Ferdynanda Goetla w sprawie budowy „Domu Literatów" w Warszawie.

Tuchaczewskij dowódcą armji sowieckiej

Ryga, 20 listopada.

Z Moskwy donoszą, że według informacji z kół zbliżonych do Wyższej Rady Woskowo - rewolucyjnej, stanowisko Woroszyłowa ma objąć głównodowodzący armją sowiecką w wojnie z roku 1920, Tuchaczewskij. Dekret nominacyjny Tuchaczewskiego ma być w dniach najbliższych podpisany.

Pos. Rauscher wiceministrem

spraw zagranicznych Rzeszy. Centrowiec Riet obejmuje stanowisko posła w Warszawie.

BERLIN, 20 listopada.

Pogłoska o ustąpieniu dr. Rauschera ze stanowiska posła niemieckiego w Warszawie, o czem przed dwoma dniami doniósł „Kurj. Cz.", z każdą niemal godziną staje się bardziej realną.

Dr. Rauscher, który w niedzielę wieczorem miał opuścić Berlin i powrócić do Warszawy, opóźnia swój powrót na wyraźne życzenie ministra Stresemanna.

Jak się nasz korespondent dowiaduje, przedłużenie pobytu dr. Rauschera nad Sprewą pozostaje w ścisłym związku z zamierzonemi przesunięciami na różnych ważnych dyplomatycznych stanowiskach niemieckich. W sprawie tej toczą się od dłuższego czasu rokowania między Stresemannem a Katolickiem Centrum przy współudziale socjalistów.

W wyniku tych rozmów dr. Rauscher ma objąć wiceministerstwo w urzędzie spraw zagranicznych.



Inicjatorem tych zmian jest Centrum, które od dłuższego czasu dąży do zmiany na stanowisku podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych, ponieważ uważa, że obecny podsekretarz, von Schubert, pełniący obowiązki zastępcy Stresemanna, swojemi skłonnościami nacjonalistycznemi, przyczynił Niemcom wiele kłopotów na arenie międzynarodowej. Pozatem stronnictwo to dąży do obsadzenia stanowiska posła niemieckiego w Warszawie osobistością zbliżoną poglądami do katolickiego Centrum.

W walce przeciwko Schubertowi pomagają centrowcom, skoalizowani z nimi w obecnym rządzie socjaliści.

Wobec tego Stresemann zdecydował się przenieść von Schuberta na stanowisko ambasadora do Moskwy, oddać wiceministerstwo spraw zagranicznych posłowi niemieckiemu w Warszawie dr. Rauscherowi, zbliżonemu do socjalistów w Warszawie zaś osadzić radcę ambasady niemieckiej w Paryżu von Rieta, zbliżonego do katolickiego Centrum.

Kredyty budowlane dla Łodzi

przyznane Komitetowi rozbudowy są niewystarczające.

Stwierdza to prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki.

Warszawa, 20 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pod adresem Banku Gospodarstwa Krajowego podnoszono w ostatnich czasach zarzuty, że wstrzymał dalsze przydziały kredytów budowlanych, oraz, że realizacja zatwierdzonych przez komitety rozbudowy wniosków postępuje zbyt powoli, podcinając normalny bieg rozpoczętych prac budowlanych.

Pragnąc zasięgnąć w tych względach źródłowych informacji, przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej udał się do kompetentnych władz banku. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. dr. Roman Górecki udzielił następujących wyczerpujących wyjaśnień:

„Przytaczane pod adresem Banku Gospodarstwa Krajowego zarzuty są pozbawione wszelkich rzeczowych podstaw i wynikają z zapoznania roli, jaka przypadła Bankowi Gosp. Kraj. w finansowaniu ruchu budowlanego ze środków publicznych. Pomoc finansowa państwa na cele budowlane opiera się w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. na dwuch funduszach rządowych: państwowym funduszu rozbudowy miast i państwowym funduszu budowlanym. Z tego ostatniego udziela się za pośrednictwem Banku Gospod. Krajowego gotówkowych pożyczek długoterminowych na budowle. **Na fundusz budowlany składają się dotychczas dotacje skarbu państwa, przyczem wysokość kredytów państwowych na każdy rok budowlany jest zgóry ściśle ustalona i podzielona na kontyngenty dla poszczególnych miast.** Rozdziałem tych sum w ramach przyznanych kontyngentów zajmują się w większych miastach komitety rozbudowy, w mniejszych zaś magistraty. Dokonując tego podziału miasta przysyłają Bankomi Gospodarstwa Krajowego zatwierdzone przez siebie wnioski. Rola B. G. K. ogranicza się więc do uskuteczniania czynności ściśle bankowych, gdyż

pożyczki udzielane być mogą tylko na wniosek magistratu, względnie komitetu rozbudowy

i tylko w ramach tych wniosków. **O przypadających na rok 1928 sumach kontyngentów zostały magistraty zawiadomione zarówno przez B. G. K., jak również przez zarząd związku miast polskich.** Pozatem minister spraw wewnętrznych osobnem rozporządzeniem polecił pp. wojewodom, żeby komitety rozbudowy w przyznawaniu pożyczek budowlanych przestrzegały ściśle granic kontyngetów na rok 1928.

Wiele z miast nie zastosowało się jednak do tego i przesłane B. G. K. w roku bież. budowlanym **wnioski komitetów rozbudowy przekroczyły bardzo wysokość przeznaczonych i podlegających do rozdziału miast funduszów. W rezultacie suma wniosków doszła do około 246 miljonów zł., gdy ogólny kontyngent na rok bież. wyniósł około 100 miljonów zł.** i taką sumę otrzymał Bank Gosp. Kraj. z państwowego funduszu budowlanego.

Na zapytanie naszego współpracownika, czy jeśli już raz nieporozumienie zaszło, nie widzi Bank Gosp. Krajowego możności przyjścia z pomocą tym, którzy w zaufaniu do uchwały komitetów rozbudowy zaczęli już budować. P. prezes B. G. K. oświadczył:

„Naturalnie, że B. G. K. nie mógł w tej żywotnej dla naszego gospodarstwa narodowego sprawie zająć stanowiska krytyka czy obserwatora gospodarki samorządów. Bank Gosp. Kraj. licząc się z wytworzoną sytuacją, uczynił duży wysiłek, by jej ujemne skutki łagodzić. **Oto po dzień 15 listopada rb. B. G. K. przyznał z własnych funduszów na cele budowlane 28 miljonów zł., by w ten sposób przyjść z pomocą wielkim rzeszom kooperatyw i osób fizycznych, które w zaufaniu do uchwał komitetów rozbudowy zaczęły budować bez możności czy to dokończenia, czy choćby doprowadzenia budowli pod dach.**

Muszę dodać nie tyle na obronę komitetów rozbudowy, ile ich częściowego usprawiedliwienia, że jednym z najbardziej istotnych powodów tego olbrzymiego przekroczenia tegorocznego kontyngentu jest rażąca dysproporcja między zapotrzebowaniem w dziedzinie akcji budowlanej a wysokością kontyngentów, które ani w małej części nie mogą tego zapotrzebowania zaspokoić. **Np. CZYŻ MOŻNA ZASPOKOIĆ POTRZEBY BUDOWLANE ŁODZI SUMĄ KONTYNGENTOWĄ NA R. 1928 W WYSOWOŚCI 6,9 MILJONÓW ZŁ.,** albo Białegostoku sumą 640 tys. zł.? **Ten stan rzeczy utwierdza mnie w przekonaniu, że ostatnie przedłożenie p. ministra skarbu wniesione do sejmu, a idące w kierunku podwyższenia podatku od lokali o 4 proc. w myśl ustawy o rozbudowie miast znajdzie zrozumienie naszych ciał ustawodawczych, i że w ten sposób choć w części tym olbrzymim potrzebom będzie można zadośćuczynić.** Nasi sąsiedzi zarówno z północy, jak i zachodu zrozumieli te sprawy i wprowadzili na te cele znacznie wyższy procent przedwojennego komornego, a my mamy obecnie 8 pro., a według wniesionego projektu 12 proc.

Chłopi w Baku

spalili na stosie sowieckiego urzędnika.

Moskwa, 20 listopada.

„Izwiestja" donoszą, iż w powiecie bakeńskim w Asserbejdżanie chłopi oblali nafią, poczem spalili na stosie sowieckiego urzędnika skarbowego.

20 miljonom chińczykom grozi śmierć głodowa.

Pekin, 20 listopada.

Według danych międzynarodowego komitetu pomocy głodującej ludności chińskiej 12 miljonom mieszkańców środkowych i północnych prowincji grozi śmierć głodowa.

Istnieją poważne obawy, że nie jest to jeszcze kulminacyjny punkt katastrofy,—spodziewać się należy wzrostu liczby głodujących do 20 miljonów.

Nędza doszła w niektórych miejscowościach do tak wielkich rozmiarów, że rodzice, chcąc zdobyć trochę żywności sprzedają swe dzieci, a przedewszystkiem młode dziewczęta, które kupują handlarze żywego towaru.

Dla zapobieżenia klęsce komitet potrzebuje 40 miljonów dolarów.

Rokowania handlowe z Niemcami

mają być wkrótce wznowione.

Berlin, 20 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczorajsze dzienniki berlińskie piszą, iż rokowania polsko - niemieckie będą wznowione najdalej za 10 dni. Wznowienie tych rokowań odbędzie się w formie osobistego spotkania między przewodniczącemi obu delegacji dr. Hermesem i ministrem Twardowskim.

Berlin, 20 listopada.

Półurzędowy komunikat zaprzecza doniesieniom „Berliner Tageblatt" o terminie szybkiego wznowienia rokowań handlowych polsko - niemieckich.

Oświadczają, że narady wewnątrz gabinetu Rzeszy i pomiędzy poszczególnemi resortami w sprawie rokowań handlowych nie zostały dotychczas zakończone.

Manja tajnych dokumentów.

O czasu, kiedy amerykańskiemu dziennikarzowi Horanowi, reprezentującemu w Paryżu prasę Hearst'a udało się wykraść z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych akta dyplomatyczne, zawierające szczegóły propozycji zbrojeniowych, pewne sfery w Europie ogarnęła manja wyławiania i ujawniania t. zw. „tajnych dokumentów". Między innymi od kilku tygodni prowadzona jest kampanja, mająca na celu sugerowanie opinji publicznej, jakoby odbywały się bardzo ważne posunięcia polityczno-militaryjne w Europie wschodniej, szczególnie zaś, że tajne konszachty dzieją się pomiędzy Polską i Rumunją. Prym w dziedzinie rozpowszechniania tych wiadomości wiedzie prasa niemiecka, przedewszystkiem „Berliner Tageblatt", które nie dalej, niż w niedzielę wydrukowało zgoła fantastyczny, zresztą, sfingowany dokument, mający rzekomo odkrywać porozumienie wojskowe między dwoma krajami i udział w niem Marszałka Piłsudskiego. Potem, aby większe było prawdopodobieństwo, wmieszano do całej tej sprawy kilka nazwisk francuskich w rodzaju pp.: Lerond i Noulens, którzy reprezentować mają rzekomo sztab paryski i zapewnie jeszcze jakieś inne mocarstwo, stojące za plecami fantastycznego układu.

Nie składamy wprawdzie wizyt w sztabach generalnych i nie myszkujemy po cudzych szufladach, jak to widocznie czyni informator „Berliner Tageblatt", wiadomą jest rzeczą jednak, że na szpiegowskiej giełdzie można dostać wszystkiego czego sobie człowiek życzy. Jeśli chcemy, wydobędzie się ze schowanka zawsze plan mobilizacyjny Rosji sowieckiej, plan dreadnoughtów francuskich, tajne rozkazy wojskowe francuskie. Inna jest sprawa, czy dokumenty są prawdziwe, czy fałszywe.

Szczególnie w Wiedniu i Bukareszcie, skąd właśnie pochodzą owe podejrzane wiadomości o nowym wojskowym pakcie francusko - polsko - rumuńskim, o dokumenty jest bardzo łatwo, gdyż tam mieszkają specjaliści - podrabiacze i tam mieszczą się ich zakłady fabrykacyjne. Każdy rutynowany dyplomata, wie doskonale, jak odróżnić oryginał od bezwartościowego szpargału. Ale dla szerokiej opinji publicznej wystarczy to, co się pisze w „Berliner Tageblatt"...

***

Nie jest dla nikogo tajemnicą, bo to są rzeczy oficjalnie podpisane i ratyfikowane, że Polska znajduje się w sojuszu wojskowym zarówno z Francją, jak i z Rumunją, i to nie tylko od paru tygodni, ale od wielu lat. Dla żadnego polityka nie może być również sekretem, w jakiej intencji sojusze te są zawarte. Chodzi o zabezpieczenie sobie obrony w razie czyjegokolwiek ataku. Nie ulega wątpliwości, że sojusz zawarty przed kilku laty jest nieustannie doskonalony w zależności od zmiennych warunków politycznych i militarnych. Pocóż jednak do całej tej sprawy mieszać Marszałka Piłsudskiego? Tylko naiwni ludzie, którzy nie znają kolei życia Marszałka, mogą sądzić, że poglądy prasy niemieckiej mają jakiekolwiekbądź uzasadnienie. Nam się wydaje, iż odwrotnie. Gdyby Piłsudski istotnie chciał zawrzeć tajny układ, to noga jego nie postałaby w Rumunji. Ten doświadczony konspirator, który większość życia poświęcił tajnym planom niepodległościowym i maskował swe ruchy, bynajmniej nie jest tak naiwny, jak uważa niemiecki korespondent z Bukaresztu. Nam się wydaje, że właśnie jawność podróży jest wyraźną wskazówką, że niema mowy o żadnej sprawie, którąby należało utrzymać w ciszy i tajemnicy...

***

Prasa niemiecka ostatnio wogóle poświęca Polsce wiele miejsca, kiedy dawniej nie było w niej ani jednej wzmianki ani śladu nawet o najbardziej ważnych przejawach polskiego życia państwowego. Dziś każdy odruch warszawski jest w Berlinie notowany. W dziedzinie sensacji Polska awansowała na wielkie mocarstwo.

Korespondent polski „Berliner Tageblatt" w Warszawie szpera i wżera się w nasze życie polityczne, aby nieustannie donosić pismu swemu jakieś pikantne szczegóły. Jest to charakterystyczne i typowe dla pracy propagandowej.

W oczach zachodu Berlin jest centralą informacyjną Europy wschodniej. Stamtąd cała prasa anglosaska czerpie swe informacje, tam zbiegają się nici informacyjne z Warszawy, Moskwy, Rygi, Pragi Czeskiej i td. Tam wykuwa się opinję zachodniego świata o Polsce, a w intersie polityki niemieckiej leży, aby opinję tę najbardziej powikłać, przedstawić nasze stosunki w sposób jednostronny i wywołać wrażenie niepokoju i braku stabilizacji w Polsce. Niestety, jesteśmy wobec tej fali nieomal że bezbronni. Nasza propaganda albo nie istnieje, albo leży w powijakach. Mimo postępu we wszelkich innych dziedzinach życia polskiego ta sfera pozostała zupełnie nietknięta i propagandowo stoimy niżej od wielu małych państewek jak Czechosłowacja, a nawet Litwa, które potrafiły dać sobie rady na szerokim świecie. Na wszystko są pieniądze, tylko na propagandę ich brak. Propaganda jest niczem innem, jak wojną moralną, prowadzoną stale przez wszystkie narody i na całym świecie.

W tej wojnie jesteśmy, niestety, antymilitarystami...

Czesław Ołtaszewski.

Wielka dyskusja polityczna w Reichstagu.

Nacjonaliści przeciw polityce porozumienia Stresemanna.

Berlin, 20 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsza debata w Reichstagu na temat polityki zagranicznej, była bardziej ożywiona, aniżeli wczorajsza. Pierwszy zabrał głos poseł komunistyczny Mincberg, który starał się wykazać zupełne fiasko polityki ministra Stresemana. Zdaniem mówcy, polityka stosowana przez ministra Stresemanna ma jedynie na celu, zamaskowanie własnych niepowodzeń. Trzeba tylko spojrzeć na sprawę budowy pancernika. W dalszym ciągu mówca krytykował cały gabinet i zarzucał mu, a szczególnie Stresemanowi, że we wczorajszym przemówieniu **nie wspomniał ani jednym słowem o zagadnieniach wschodnich.** Następnie przemawiał członek niemieckiej Partji Ludowej, poseł Reinhaber, który solidaryzuje się w zupełności z wywodami ministra Stresemanna. Reinhaber oświadczył, w końcu swego przemówienia, że **mimo zerwania rokowań handlowych niemiecko - polskich należy się spodziewać, że późniejsze rokowania zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem.** W końcu zabrał głos poseł Breitscheit (socjalista), który omawiał pakt Kelloga i twierdził, że pakt ten tak długo nie ma żadnej wartości realnej, jak długo całe społeczeństwo nie zostanie przeniknięte ideą, która przeświadczy, iż pakt ten posiada myśl twórczą.

★

Berlin, 20 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczorajsze expose ministra Stresemanna, którego wystąpienie, po tak długim wypoczynku urlopowym, większość dzienników wita z radością, przyjęte zostało nieoczekiwanie przychylnie. Większość dzienników, reprezentujących stronnictwa prorządowe przytakuje wywodom ministra Stresemanna, zwłaszcza jego oświadczenie w sprawie ewakuacji Nadrenji. Nawet dzienniki opozycyjne, wyrażając opinję stronnictwa niemiecko - narodowego, podkreślają zdecydowane stanowisko, jakie minister zajął w kwestji nadreńskiej.

Socjalistyczny „Vorwaerts" zaznacza, że z wyjątkiem skrajnej prawicy i radykalnej lewicy wszystkie stronnictwa Reichstagu solidaryzują się z kierunkiem polityki zagranicznej min. Stresemanna. Dziennik stwierdza, że mimo zastrzeżeń w kierunku skąpych wyników dotychczasowej akcji niemieckiej, dotyczącej rozbrojenia i ewakuacji, nikt w Niemczech nie myśli nawet o zmianie dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej.

Wybory w Zagłębiu węglowem

dały zwycięstwo blokowi prorządowemu.

P.A.T. podała wczoraj rezultaty wyborów do rad miejskich w Zagłębiu Dąbrowskim, nadając im fałszywe oświetlenie. Podajemy je wobec tego raz jeszcze:

DĄBROWA GÓRNICZA. Na ogólną ilość 29-ciu mandatów. Bezpartyjny blok uzyskał 13 mandatów, PPS. która w roku 1925 uzyskała 19 mandatów, obecnie poniosła klęskę, wychodząc zaledwie z 7-ma mandatami. Narodowa demokracja straciła połowę mandatów, gdyż z 6-ciu w 1925, ilość mandatów spadła obecnie do trzech. Pozatem uzyskały żydowskie listy 3 mandaty.

SOSNOWIEC. Na ogólną ilość 42 mandatów B. B. uzyskał 9 mandatów, PPS z 29-ciu mandatów, uzyskanych w 1925 r. spadła do ilości 15 mandatów. Endecja która miała 1925 r. 10 mandatów rozbiła się na: Klub narodowy (4 mandaty), Ch. D. (2 mandaty). Pozatem uzyskali właściciele nieruchomości 6 mandatów, żydzi 6 mandatów, pracownicy umysłowi 1 mandat i N. P. R.—1 mandat. Zauważyć należy, że zarówno listy mieszczańskie jak i N. P. R.-lewica także stoją bliżej Bezpartyjnego bloku, niż licytujących się stronnictw politycznych i praktycznie niewątpliwie poprą realne usiłowania B. B., zmierzające do naprawy gospodarki samorządowej, a tem samem do podniesienia dobrobytu miast.

Podkreślić należy, że **fałszywym argumentem jest porównanie ilości głosów, jakie padły na poszczególne listy w wyborach do sejmu i senatu z głosami, jakie obecnie padły w wyborach do rad miejskich, albowiem inna jest ordynacja wyborcza,** wskutek czego różny element głosuje do ciał ustawodawczych, a inny—do rad miejskich. Miarodajne jest jedynie porównanie ilości mandatów uzyskanych przez poszczególne listy w poprzednich wyborach do rad miejskich z ilością, uzyskaną obecnie. W świetle tego porównania partje polityczne poniosły w Zagłębiu Dąbrowskiem dotkliwą klęskę, natomiast zwyciężyła zdrowa myśl państwowa którą w kraju ugruntowuje Bezpartyjny blok współpracy z rządem.

Przepełniony samochód runął

z 6-metrowej wysokości na tor kolejowy.

Lwów, 20 listopada.

Wczoraj o godzinie 16 min. 30 samochodem kierowanym przez lekarza dr. Rotha jechało 5 osób ze stacji kolejowej Jaremcze.

W pewnej chwili dr. Roth stracił panowanie nad kierownicą, samochód skręcił w bok, zdrugotał barjere i runął z nasypu wysokości 6 metrów na tor kolejowy.

Skutki katastrofy były straszne. Córka dyrektora tartaku w Mikuliczynie Presserówna poniosła śmierć na miejscu, ciężkiemu poranieniu ulegli dr. Roth starsza Presserówna, córka drugiego dyrektora tartaku Tygerówna i jeszcze jeden pasażer, którego nazwiska narazie nie zdołano ustalić.

Katastrofa mogła przybrać o wiele groźniejsze rozmiary, gdyby nie przytomność umysłu budnika kolejowego, który widząc staczające sie auto, zamknął przejazd i zatrzymał nadjeżdżający pociąg na zakręcie.

Na meejsce katastrofy wyjechał natychmiast ze Stanisławowa naczelnik wydziału zdrowia dr. Majewski i 3 innych lekarzy.

Missisipi wylała wyrządzając wielkie szkody.

Nowy York, 20 listopada.

Wskutek nieustannego deszczu, rzeka Missisipi wylała, wyrządzając olbrzymie szkody na sumę około 10 miljonów dolarów.

Dotychczas powódź zalała cały szereg wiosek nad Missisipi szczególnie w stanie Missuri. Pod wodą znalazły się olbrzymie obszary. Przeszło tysiąc osób pozostało bez dachu nad głową.

W stanie Kanzas i Ilinois wezbrane wody Missisipi dosięgły krańców wałów nadbrzeżnych. W Quincy woda przerwała wały i zalała szereg terenów nadbrzeżnych. Wezbrane wody rzeki Cumberland zerwały most kolejowy pod Pinegille.

Konfiskata alkoholu w New Jorku

w lokalach uczęszczanych przez studentów.

New York, 20 listopada.

Policja tutejsza przeprowadziła wczoraj wielką obławę w lokalach uczęszczanych przez studentów i artystów. W wyniku obławy skonfiskowano 100 skrzyń z alkoholem. Aresztowano 50 osób.

Pożar zniszczył 109 budynków w Garwolińskiem.

We wsi Zabierzki w pow. garwolińskim wybuchł pożar(który zniszczył doszczętnie 29 domów mieszkalnych i 80 budynków gospodarczych .

Straty wynoszą około 200 tys. zł. Akcję doraźnej pomocy zorganizowano.

— Wczoraj wieczorem pan premjer Bartel wydał obiad na cześć prezydjum sejmowego klubu BB.

W OGNIU SYCYLIJSKIEJ LAWY.

Na wulkanicznem wzgórzu Etny.--160 milj. lirów szkód.-Zniszczone miasto

Oryginalne sprawozdanie naszego korespondenta.

Taormina (Sycylja) w listopadzie.

Zdaje się, że niema straszliwszego przekleństwa, niż wybuch wulkanu. Ogniste potoki płynnej lawy, zmieszane ze straszliwym deszczem kamieni i gazów... Ręce ludzkie opadają bezradnie Bezczynnie przypatrywać się musimy okropnemu dziełu zniszczenia...

Jesteśmy wśród okolic sycylijskich, które ostatnio nawiedzone zostało straszliwym wybuchem jednego z największych wulkanów w Europie, Etny. **Miasto portowe Mascali zalane, zmiecione z powierzchni ziemi; ulice i domy zatoplone wśród ognistej lawy.**

80 wybuchów zanotowała już historja na wzgórzu Etny. I jeśli mimo wszystko ludność, zamieszkująca te okolice nie poszukała sobie innych siedzib, to tłumaczyć należy sobie fakt ten, iż dziwnem zrządzeniem losu, okolice, któremi przepłynęły ogniste rzeki lawy po zastygnięciu masy wulkanicznej, należą do najbardziej urodzajnych ziem.

W latach, kiedy wulkan jest spokojny, ziemie, leżące w najbliższym promieniu wulkanu Etny wydają najpiękniejsze owoce i najbogatszy plon. I chociaż nie brak na Sycylji innych ziem ludność tutejsza, natychmiast, skoro tylko działalność wulkanu uspokoi się, wraca na gruzy dawnych osad i buduje nowe sadyby i nowe warsztaty pracy.

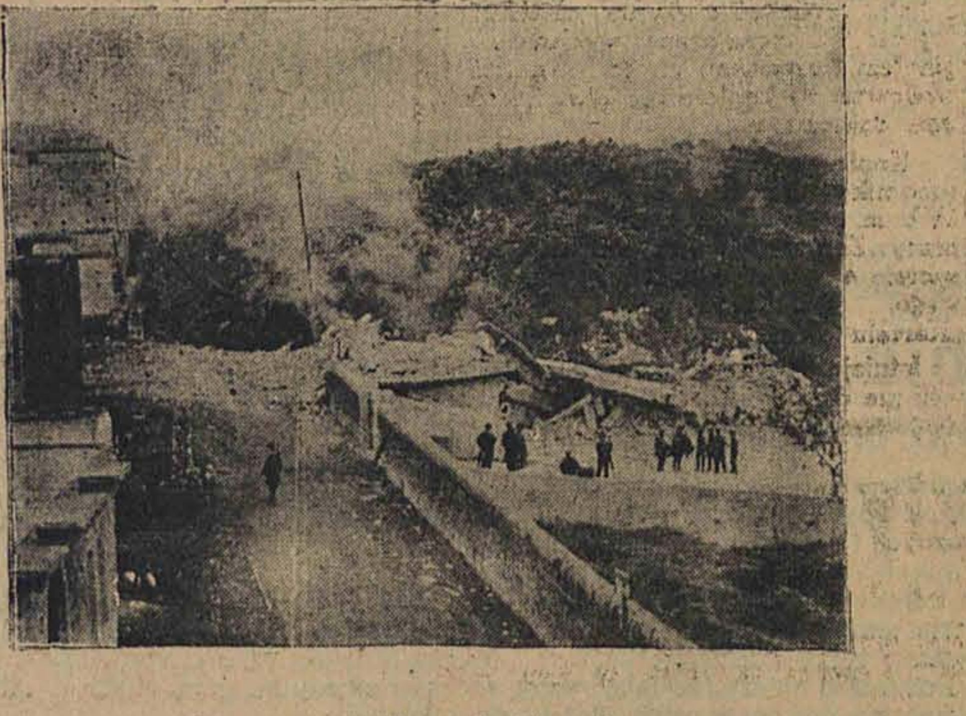


Ludność Mascali przed zalaniem miasta gromadzi się na placu, dokoła pomnika świętych patronów.

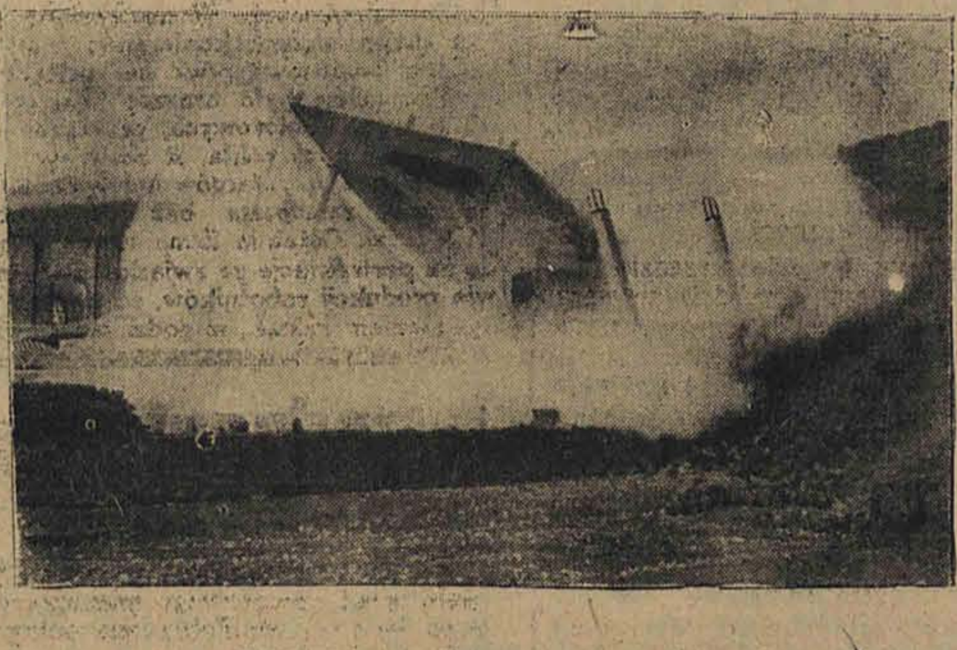
Szczęśliwem zarządzeniem losu ogniste masy wulkaniczne znajdują obecnie ujście do niedalekiego morza, tak że zniszczenie, które niesie ze sobą strumień lawy nie obejmuje zbyt rozległych terenów. Nie mniej jednak obecnie miasto Mascali, oraz osady, sąsiadujące z najbliższymi stokami wulkanu zostały przez lawę zupełnie zniszczone. Ogólna cyfra dotychczasowych szkód obliczona została prowizorycznie na około 160 miljonów lirów.

Rząd włoski stara się nieszczęśliwej ludności, która została ewakuowana z zagrożonych okolic przyjść z jaknajwiększą pomocą. Organizowane są zatem transporty żywnościowe i odzienia i codziennie rozdawane między ewakuowanych. Mimo wszystko jednak nieszczęśliwcy codziennie wnoszą błagania, aby jaknajrychlej umożliwiony został im powrót do dawnych siedzib, gdzie przystąpić chcą natychmiast po zastygnięciu lawy do nowej pracy. I pracować będą znowu aż do chwili, gdy obserwatorjum wulkaniczne zaalarmuje znowu, że wulkan powtórnie zaczął działać. Wybuchy powtarzają się i przerwa pomiędzy jednym a drugim wynosi — jak dotychczas, przeciętnie od 6 do 10 lat...

Kazimierz Miroszewski.



Lawa w murach miasta Mascali.



Zdemolowanie budynku przez potok lawy.

Tajemnica A—Fonga.

Dzieje wykształconego chińczyka.

A-Fong należał do tego rodzaju chińskiej młodzieży, która została wykształcona już przez obcych misjonarzy. W szkole misyjnej nabrał pewnej zachodniej ogłady towarzyskiej, nauczył się wielu rzeczy, o których rodacy jego nie mają pojęcia, aż wreszcie sam uważał się za doskonały wykwit europejskiej kultury.

Został on zaangażowany przez naszą firmę w Szanghaju w charakterze urzędnika. Był pilny posłuszny i zdolny, to też wkrótce zaskarbił sobie powszechne zaufanie swych białych zwierzchników.

Po kilku latach pracy, gdy zawakowało stanowisko naszego agenta w Pei-Kau, małem portowem miasteczku nad brzegiem rzeki Jang-Tse A-Fong ku niemałej swej radości, został tam wysłany, co było uważane za poważny awans

Z obowiązków wywiązywał się wyśmienicie. Regularnie co miesiąc nadsyłał sprawozdania i rachunki oraz wpłacał do banku posiadane przez agencję pieniądze.

Pewnego dnia, a było to w lipcu, kiedy gorąco odbierało wszelką chęć do pracy i siedzieliśmy przy biurkach zaledwie w koszulach, nagle na mym biurku zadzwonił telefon. Dyrektor zawiadamiał mnie, że przed chwilą nadszedł telegram z Pei-Kau, donoszący o zniknięciu kierownika filji A-Fonga wraz z całą zawartością kasy. Dyrektor polecił mi niezwłocznie wyjechać na miejsce i przeprowadzić szczegółowe śledztwo.

Po dwu dniach byłem już w małem chińskiem miasteczku. Personel firmy był przerażony nagłemi zmianami. Polecilem niezwłocznie przedstawić sobie wszystkie książki i rachunki i powoli zaczęła wychodzić na jaw bardzo przykra prawda. Znalazłem brak zarówno w kasie, jak i składzie towarów.

Najbardziej jednak uderzające było, że nie wykryłem żadnego powodu, dla którego A-Fong musiał uciekać. Jak powiedziałem już powyżej, mieliśmy do niego absolutne zaufanie. Gdyby był pozostał na miejscu, prawdopodobnie nadużycia nigdy nie wyszłyby na jaw. Pei-Kau jest miejscowością bardzo odległą, komunikacja z miastem przedstawia wiele do życzenia. Komuż chciałoby się jeździć tam na kontrolę do przyzwoitego urzędnika A-Fonga?

Dokładne oględziny ksiąg okazały, że malwersacje ukrywane były znakomicie. Wszystkie rachunki zgadzały się co do joty, specjalnie umiejętnie spreparowane. A-Fong począł podobno na własną rękę prowadzić jakieś interesy. Szło mu wcale nieźle. Cóż było łatwiejszego, jak zarobiwszy większą sumę, zwrócić potajemnie pobrane pożyczki i zostać dalej na posadzie, gdzie tak świetnie mu się powodziło? W jakim celu A-Fong uciekł? Jakie interesy przedsięwziął A-Fonga.

Dalsze dochodzenia wykryły i te sprawki. Po przyjeździe swym do miasteczka zawarł on znajomość z kilkoma tutejszymi urzędnikami, począł uczęszczać do restauracyj, bawić się i hulać. Wreszcie nowym swym przyjaciołom zaproponował uczciwy i lukratywny interes założyć w Pei-Kau plac zabaw ludowych na wzór istniejącego w Szanghaju, Londynie, Berlinie, jednem słowem w każdem wielkiem mieście. Pieniądze szybko się znalazły wniesione w równych częściach przez wszystkich wspólników. A-Fong upatrzył już właściwe miejsce poza miastem na ów wymarzony przez siebie plac. Był to kiedyś cmentarz, dawno już przez wszystkich zapomniany.

Przyjaciele i wspólnicy A-Fonga, byli wprawdzie przeciwni myśli zakłócania spokoju umarłym, potrafił on jednak przezwyciężyć ich skrupuły, gdyż grunty, o których mowa, były niezwykle tanie. Cmentarz był tak stary, że z pewnością potomkowie pochowanych tam ludzi oddawna zapomnieli o nim. Dla wszelkiej pewności A-Feng ogłosił publicznie, że na własny koszt podejmuje się przeprowadzenia popiołów zmarłych na inne miejsce, gdyby komuś na tem zależało. Nikt nie zgłosił się. Okoliczność ta przekonała do reszty wspólników. Zakupiono grunt i rozpoczęto jego oczyszczanie. I tutaj poczęły się dziać rzeczy zagadkowe.

Odlegli potomkowie osób pochowanych na cmentarzu poczęli zgłaszać się masowo, żądając wynagrodzenia pieniężnego za czynione przodkom krzywdy. Gdyby A-Fong rozpoczął wypłaty, pochłonęłoby to majątek. Wobec tego ogłosił, że zgłoszenia są spóźnione i nie może brać ich pod uwagę. Obrażeni i zawiedzeni w swych nadziejach chińczycy nie dawali za wygraną i wymierzali sobie sami satysfakcję przez uroczyste rzucanie nań przekleństw za naruszanie spokoju zmarłych w celach bezbożnych. Niechaj duchy same pomszczą tę zniewagę!...

(Dok. nast.).

KRONIKA

Listopad **21** SRODA

Dziś: Ofiarowanie N.M.P
Jutro: Cecylji.

—:—

Wschód słońca o g. 7.04.
Zachód słońca o g. 3.40
Wschód ks. o g. 1.38
Zachód ks. o g. 11.56
Długość dnia: 10.53
Ubyło dnia: 9.51

Rada miejska

zbierze się dziś.

W dniu dzisiejszym odbędzie się, po dłuższej przerwie, spowodowanej przygotowaniami do obchodu 10-lecia niepodległości, kolejne posiedzenie plenarne rady miejskiej, na którem załatwiony zostanie szereg spraw, między innemi kilka bardzo ważnych.

W pierwszym więc rzędzie na porządku dziennym znajdzie się sprawa zamiany akcji towarzystwa elektrycznego oświetlenia 1886 roku na nowe akcje bazylijskiego towarzystwa, w myśl propozycji zarządu elektrowni. W sprawie tej w swoim czasie magistrat wysłał do Szwajcarji delegację w osobach pp. wiceprez. dr. Wielińskiego, i w. mec. Kempnera i Bialera, która spra wdziła, że propozycja elektrowni jest dla miasta niekorzystna.

Drugim, bardzo ważnym punktem obrad są sprawy przekroczeń budżetowych w roku administracyjnym 1927-28 Wreszcie rozpatrzona też będzie sprawa przystąpienia gminy Łódź do charakteru członka - założyciela do nowoorganizującego się związku elektryfikacyjnego okręgu łódzkiego.

Na posiedzeniu zostaną również ostatecznie ustalone zmiany nazw dwuch ulic, w myśl projektu komitetu obchodu 10-lecia niepodległości. (-is).

Wyprzedaż towarów

należy zgłosić w magistracie.

W ostatnich dniach liczne sklepy rozpoczęły wyprzedaż towarów pozostałych na składzie z poprzedniego sezonu.

Ponieważ na mocy rozporządzenia rady ministrów z dnia 14 marca r. b. wszelka wyprzedaż towarów podlega zgłoszeniu do urzędu przemysłowego I instancji, firmy przystępujące do wysprzedaży powinny zgłosić się do wydziału przemysłowego Magistratu i złożyć tam odpowiednią deklarację. W razie stwierdzenia, że firma przed zgłoszeniem, ogłosiła wysprzedaż, magistrat (wydział przemysłowy) na mocy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji będzie pociągał do odpowiedzialności za przekroczenie tego rozporządzenia. (w).

Na drodze do porozumienia.

„Widzewska Manufaktura" przedstawi inspektorowi wyciągi z ksiąg produkcji.

Wszyscy strejkujący robotnicy otrzymali zapomogi.

Jak już donosiliśmy, wobec przedłużającego się zatargu w „Widzewskiej Manufakturze" inspektor pracy Wyrzykowski postanowił wszcząć ponownie kroki medjacyjne, by w możliwie najkrótszym czasie strejk zlikwidować.

Otóż wiadomo, iż głównymi przyczynami przedłużającego się zatargu była odmowa firmy okazania związkom robotniczym ksiąg produkcji i uznania delegatów fabrycznych. W następstwie jednak długotrwałych konferencji zarząd fabryki postanowił pójść na ustępstwa.

Pierwszym było **uznanie delegatów w zatargach zbiorowych,** przyczem jednak firma podkreśliła, iż zastrzega sobie, że w razie zatargów indywidualnych będzie je załatwiała bez pośrednictwa delegatów. Ostatnio firma wyraziła zgodę na pertraktacje ze związkami w sprawie produkcji robotników, również z zastrzeżeniem jednak, iż godzi się na okazanie przedstawicielom związków nie ksiąg, lecz **wyciągów z tych ksiąg, poświadczonych przez inspektorat pracy.**

Ta okoliczność skłoniła inspektora Wyrzykowskiego do podjęcia medjacji.

W pierwszym rzędzie polecił on firmie przedstawić sobie **dokładny wyciąg z ksiąg produkcji z okresu ostatnich 12 tygodni.** Po sprawdzeniu wyciągu z oryginałem, przedstawi on go związkom zawodowym na konferencji, którą zwoła w dniu dzisiejszym.

Konferencja przedstawicieli firmy i robotników odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 10 rano w inspektoracie pracy. Zaproszeni na nią będą przedstawiciele 4 związków zawodowych, klasowego, chrześcijańskiego, „Pracy", i „Kartelu" oraz przedstawicieli firm.

Istnieje możliwość, że konferencja ta, jeśli nie doprowadza do całkowitego porozumienia, przyczyni się jednak do likwidacji zatargu w ciągu najbliższych dni.

***

W dniu wczorajszym obradowała rada naczelna i zarząd związku włókniarzy chrześcijańskich związków zawodowych Na posiedzeniu, między innemi, poruszono sprawę przyjścia z pomocą strejkującym przędzalnikom widzewskim.

W konsekwencji uchwalono rozpocząć energiczną akcję zbierania składek w fabrykach. W tym celu wszyscy zatrudnieni w Łodzi robotnicy otrzymają listy składek.

★

Wczoraj w kartelu ZZP. zakończono wypłatę pierwszej serji zapomóg strejkującym robotnikom widzewskim. Zasiłki otrzymało około 400 osób.

W ten sposób **3000 robotników uzyskało jednorazowe zapomogi w wysokości 10 złotych na osobę.** Jak się dowiadujemy, wobec przedłużającego się zatargu komisja strejkowa zamierza rozpocząć nowe wypłaty zasiłków, w ten sposób że **każdy strejkujący robotnik** otrzymałby ponownie 10 złotych.

Celem uskutecznienia tej akcji, komisja strajkowa zwróciła się z wezwaniem o pomoc materjalną do szeregu związków zawodowych. (—is).



Okradzenie poczty na dworcu.

Złodzieje zabrali kasetkę z 12 tys. złotych.

W dniu wczorajszym w II-gim oddziale urzędu pocztowego mieszczącym się na dworcu Łódź-Fabryczna, dokonano śmiałej kradzieży.

W godzinach południowych, gdy urzędnicy poczty udali się na obiad, jakiś nieznany sprawca dostał sie do składu urzędu i, nie bacząc na to, że w bezpośrednim sąsiedztwie znajdowali się urzędnicy kolejowi, grasował tam przez dłuższy czas.

Bezczelny złodziej splądrował szuflady biurek, lecz nie znalazł tam pieniędzy, ani nawet znaczków pocztowych. Wówczas wpadła mu w oko kasetka, stojąca przy stole, w której, jak się później okazało, znajdowało sie **9377 złotych i znaczki pocztowe na sumę 2895 złotych.**

Złodziejaszek zabrał więc kasetkę i ulotnił się niepostrzeżony przez nikogo.

Urzędnicy pocztowi, którzy o godzinie 2-ej powrócili do biura, po stwierdzeniu kradzieży, niezwłocznie skomunikowali się z władzami policyjnemi.

Wywiadowcy policji znaleźli w polu za dworcem fabrycznym rozbitą kasetkę, w której oczywiście nie było już pieniędzy.

Wieczorem aresztowano kilka osób podejrzanych o kradzież. das.

P. Praussowa wystąpiła z PPS.

tworząc w radzie m. Warszawy wraz z p. Odrobiną klub bezpartyjnych socjalistów.

Z Warszawy donoszą:

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej stało się wiadomem, iż dwuch radnych dawnego klubu PPS. p. posłanka Praussowa i p. Odrobina — z klubu wystąpili, nie zgłosili akcesu do klubu Frakcji Rew. PPS., tworząc natomiast **dwuosobowy klub bezpartyjnych socjalistów.**

Ze względu na osobę posłanki Praussowej, wybitnej i zasłużonej działaczki obozu socjalistycznego, której odważne i rewelacyjne przemówienie na ostatnim kongresie PPS. w Sosnowcu zwróciło powszechną uwagę — współpracownik jednego z pism zwrócił się do p. Praussowej z prośbą o wywiad.

— Czy słuszne jest mniemanie, iż utworzenie odrębnego klubu socjalistycznego jest objawem charakterystycznego w czasie rozłamów niezdecydowania niektórych działaczy? — brzmiało pierwsze pytanie.

— **Nie wstąpiłem do klubu PPS. ani** PPS. d. Fr. Rew. — odpowiedziała posłanka Praussowa — ponieważ oba te kluby nie zadeklarowały w radzie miejskiej po rozłamie jasno i wyraźnie swego stanowiska programowego i politycznego. **Zamiast programów wysunięto ludzi. Jednostki zaś nie mogą zastąpić idei. Uważam za niezgodne z przekonaniami socjalistycznemi, deklarowanie się na osoby, zamiast na programy.**

Utworzenie więc odrębnego klubu nie jest — jak mylnie przypuszczają, lecz odmowa podporządkowywania się lokalnym przywódcom.

— Czy PPS. pozwala członkm partji na tworzenie osobnych klubów w radzie miejskiej?

— **Nie jestem już członkiem PPS.** — zaznaczyła posłanka Praussowa — **jestem odtąd, jak oświadczyłam na kongresie w Sosnowcu — szeregowcem polskiego socjalizmu.**

Śledztwo w toku.

Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy II-go rewiru, p. Wojciech Grzyź przesłuchiwał w dniu wczorajszym świadków w sprawie zabójstwa małżonków Tyszerów.

Wyjaśnienie.

Komitet wyborczy listy nr. 12 prosi nas o zaznaczenie, że protest przeciwko odroczeniu terminu wyborów wystosował nie wspólnie z komitetem list nr. nr. 5, 6, 10, 11 i 14, lecz zup-łnie samodzielnie.

Trzy wyroki

wydziału karno-admin. sądu okręgowego.

Wydział karno-administracyjny pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza w dniu wczorajszym rozważał kilka ciekawych spraw.

Swego czasu członkowie stowarzyszenia „Rolnik" w Pabjanicach przesłali list do starostwa w Łasku, oskarżając swego prezesa Hieronima Wlazłowicza o wyrąb lasu, wbrew odnośnym rozporządzeniom władz. Członkowie stowarzyszenia „Rolnik" zaznaczyli w swej skardze, iż p. Wlazłowicz uczynił to **bez zezwolenea zarządu stowarzyszenia i jest wyłącznie sam odpowiedzialny za przekroczenie przepisów.**

Starostwo grodzkie na podstawie tej skargi skazało Wlazłowicza w drodze administracyjnej na zapłacenie 4.493 zł. Skazany apelował do wydziału karno-administracyjnego sądu okręgowego, który, po dokładnem zbadaniu tej sprawy, **Wlazłowicza uniewinnił.**

***

Komisja sanitarna stwierdziła, że w domu przy ulicy Wschodniej 8 panowały porządki urągające elementarnym przepisom higjeny. Niezabezpieczone w myśl odpowiednich przepisów, ścieki i doły kloaczne wprost zatruwały powietrze, wywołując słuszne skargi ze strony lokatorów.

Na zasadzie sporządzonego protokułu gospodarze tej kamienicy, Benjamin Wiązowski, Icek Torończyk i Majer Mine w drodze administracyjnej **zostali skazani przez starostwo grodzkie na 2 tygodnie aresztu.**

Wczoraj sędzia Korwin-Korotkiewicz **zmniejszył im karę na tydzień aresztu.**

***

Właściciel piwiarni przy ulicy Wschodniej 28 Icek Lajbcygier za sprzedaż artykułów żywnościowych po godzinie 7-ej wieczorem został skazany przez starostwo grodzkie **na 300 złotych kary z zamianą na 14 dne aresztu.**

Wczoraj wydział karno - administracyjny sądu okręgowego, po rozpatrzeniu tej sprawy, skazał Lajbcygiera **na 3 dni bezwzględnego aresztu.** das.

Przeciw upaństwowieniu szkoły

występuje koło rodziców przy gimnazjum im. Piłsudskiego w Łodzi.

Otrzymaliśmy następujący list koła rodziców przy gimnazjum im. Piłsudskiego.

W związku z komunikatem o upaństwowieniu gimnazjum miejskiego im. Józefa Piłsudskiego oświadczamy:

1) w dniu 29.10 r. b. odbyliśmy rozmowę z p. prezydentem Ziemieckim i stanowisko nasze określiliśmy w złożonym mu memerjale treści następującej:

a) w gimnazjum miejskiem kształci się dziatwa robotnicza i drobnomieszczańska, po ukończeniu kursu szkoły powszechnej. Wobec rozbieżności programów szkoły powszechnej i średniej, gimnazjum musi czynić ułatwienia zdającym i wyrównywać braki przyjętych uczniów w ciągu paru lat. Dziatwa przychodzi do szkoły również z dużemi brakami w wychowaniu i często z wątłem zdrowiem, co pozostaje w związku z niedostatkiem i niedozorem w domu rodzicielskim. Z powyższego wynika jasno, że szkoła musi prowadzić bardzo wytężoną pracę wychowawczą musi roztaczać troskliwą opiekę nad uczniami i sposoby nauczania musi stosować do otrzymywanego materjału uczniowskiego.

Gimnazjum miejskie spełnia dobrze swoje zadanie, dzięki temu, że jako szkoła społeczna—1) zachowuje pewną swobodę wobec programów, 2) rozporządza większym niż szkoły państwowe budżetem, 3) posiada personel nauczycielski, znający warunki życia łódzkich sfer pracowniczych.

Upaństwowienie szkoły sprawi, że wszystkie te warunki zmienią sie na gorsze: 1) skrępuje ręce radzie pedagogicznej, 2) zuboży szkołę, 3) zmniejszy w znacznym bardzo stopniu napływ dzieci robotniczych.

b) Ogół rodziców uznał słuszność dobrowolnego podatku na potrzeby gimnazjum i wskutek tego rozwinęła się i ustaliła akcja samopomocy rodziców na drodze niepraktykowanej w szkołach państwowych. Rzeczy dokonane wytworzyły atmosferę zaufania. **Upaństwowienie szkoły odejmie ogółowi rodziców wiarę w powodzenie samodzielnych zamierzeń.**

c) W gimnazjum miejskiem, istniejącem 13 rok, wytworzyły się pewne tradycje. Młodzież po opuszczeniu szkoły pozostaje nadal pod jej wpływem, często i opieką. Szkoła stara się czynić ułatwienia w ciężkim dla synów robotniczych okresie wchodzenia w życie: pomaga świadectwem, radzi, ostrzega i podtrzymuje ducha. Ten stosunek wychowańców szkoły jest bezwątpienia rezultatem dobrego jej funkcjonowania. Upaństwowienie szkoły, powodując pogorszenie warunków bytowania gimnazjum, **osłabi tem samem nić tradycji i wyrządzi krzywdę wychowańcom szkoły.**

2) W dniu 6 b. m. byliśmy obecni na posiedzeniu rady pedagogicznej gimnazjum, na którem panowie: prezydent Ziemięcki i ławnik Smolik, po wysłuchaniu obszernych informacji dyrektora i nauczycielstwa o stanie szkoły i jej pracach wychowawczych, oświadczyli, że przed powzięciem ostatecznej decyzji w sprawie upaństwowienia szkoły, zapytają o zdanie w tej mierze radę pedagogiczną.

Na podstawie powyższego wolno nam mniemać, że wiadomość o upaństwowieniu szkoły jest przedwczesna i nieścisła.

Łączymy wyrazy szacunku

KOŁO RODZICÓW

przy miejskiem gimnazjum męskiem im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsztein Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).

Głosy czytelników.

Szanowny p. Redaktorze!

Gdy patrzę na nasz biedny chleb dzisiejszy przypominam sobie żywo słynny „kartkowiec". A więc u nas do dziś dnia pokutuje nędza wojenna, choć, podobno, już wojny niema. Powodem jest sławetna „rolniczość" naszego kraju. Nie wiem, kto nazwał obecną Polskę krajem **„rolniczym"**, w każdym razie można ją nazwać conajmniej krajem **rolników.**

Jeżeli np. w mleczarni dworskiej jeden człowiek zajmuje się właściwą produkcją a dziesięciu wynoszeniem nawozu, to jednak nikt nie nazwie tego przedsiębiorstwa fabryką nawozu. **Nie ilość ludzi odgrywa rolę, lecz tylko ilość produktu.**

U nas, rzeczywiście, 90 proc. ludności **grzebie w ziemi** t. zn. zajmuje się rolnictwem: Pracują do siódmych potów, a w rezultacie niema zboża na wywóz, a my musimy jeść czarny kartkowiec. A tymczasem biedny zahukany kopciuszek przemysł np. włókienniczy potrafi okryć ciała nietylko naszych t. zw. rolników, ale ma i na eksport. To samo można powiedzieć o metalurgji i wielu innych gałęziach.

Wiadomo też, że państwo żyje właśnie głównie dzięki przemysłowi. Bo większość podatków płacą jednak miasta.

Nazywanie więc Polski krajem rolniczym jest stwarzaniem synekur dla ziemiaństwa. Państwo żyje z miast, z przemysłu, a więc **powinno przestać faworyzować wieś,** przestać uciskać i „wyciskać" miasta. Lub też uznając Polskę za „rolniczą" należy podnieść produkcję zboża z morgi. Trzeba chłopów **zmusić** do używania żelaznych pługów, a nie soch drewnianych, do używania nawozów, do zakładania spółek producentów rolnych. Kredyty na to być muszą, bo praca ta da w krótkim już czasie duże zyski.

Z poważaniem
Fr. Majewski.

Łódź, 18.11.28.

Mało lekarzy

mamy w Polsce.

Mamy obecnie w Polsce lekarzy 7.332. Na 10.000 mieszkańców przypada zatem zaledwie 2,5 lekarzy, gdy np. w Niemczech na tę samą ilość ludności jest sześciu lekarzy. Charakterystyczne jest dla naszych stosunków, bo prawie 50 proc. wynoszące skupienie lekarzy po wielkich miastach (np. Warszawa ma ich stosunkowo więcej niż Berlin), natomiast mniejsze miasta i miasteczka cierpią na brak odpowiedniej pomocy lekarskiej. W sześciu naszych wielkich miastach to znaczy w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie mieszka 3.388 lekarzy na 2.083.000 mieszkańców, pozostałe zaś 26 miljonów ludności obsługuje zaledwie 3.500 lekarzy.

Na podstawie pewnych danych można stwierdzić, że lekarzy, którzy materjalnie stoją bardzo dobrze jest około 10 procent, natomiast blisko 50 proc. jest takich, którzy zarabiają zaledwie na bardzo skromne utrzymanie.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Wybory do rady Kasy chorych

odbędą się bezwzględnie w niedzielę, dn. 25 b.m.

Termin dostarczenia zaświadczeń przedłużony do dziś, godz. 3-ciej popoł.

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu upłynął termin złożenia przez pełnomocników poszczególnych list wyborczych do rady kasy chorych wymaganych dokumentów dodatkowych, w myśl zarządzenia okręgowego urzędu ubezpieczeń.

Ponieważ procedura otrzymania niezbędnych dokumentów w różnych urzędach trwa zazwyczaj kilka tygodni, pełnomocnicy list zwrócili się do władz administracyjnych i sądu okręgowego w Łodzi z prośbą o wydanie im tymczasowych, prowizorycznych świadectw. Ze względu na okólnik ministerstwa do urzędu wojewódzkiego z poleceniem wydania kandydatom właściwych świadectw, zarówno starostwo grodzkie jak i sąd okręgowy zgodziły się na wydanie tymczasowych zaświadczeń.

Jak zdobywano zaświadczenia.

Starostwo grodzkie zdecydowało się wydać tymczasowe świadectwa, stwierdzające obywatelstwo polskie na podstawie przedłożonych książeczek wojskowych. Kandydaci, którzy posiadają dowody osobiste, świadectw ze starostwa nie odbierali, zamierzając przedłożyć paszporty.

Równocześnie sąd okręgowy wydawał zaświadczenia dotyczące prawa rozporządzenia majątkiem i piastowania urzędów publicznych. Zaświadczenia te wydawane jednak były z lokalnem ograniczeniem t. zn. obejmowały tylko stosunek łódzkiego sądu do kandydata.

Oczywiście kandydaci w razie ich wyboru musieliby później przedłożyć pełne świadectwa. Możliwe jednak, iż złożone dokumenty główna komisja uzna za ostateczne i wystarczające.

W komitetach wyborczych panowało w ciągu dnia wczorajszego niezwykłe podniecenie. Od samego rana pełnomocnicy list zbierać musieli od kandydatów dowody osobiste i inne świadectwa, wymagane dla stwierdzenia obywatelstwa polskiego. Niemniejszy ruch panował w starostwie grodzkiem i sądzie okręgowym gdzie zdobywano wymagane świadectwa.

Wszystko odbywało się w przyśpieszonym tempie, chodziło bowiem o to, by do 3-ej godziny zdążyć złożyć na ręce przewodniczącego zarządu kasy chorych żądane dokumenty.

Do godziny 3-ej po poł. urzędował w kasie chorych wiceprzewodniczący Kaźmierczak, przyjmując od pełnomocników list dokumenty.

Przedstawiono dowody.

Ogółem oddano w terminie:

lista nr. 2 (Blok socjalistyczny)—dokumenty dla 58 kandydatów;

lista nr. 3 (organizacje chrześcijańskie)—dla 46 kandydatów;

lista nr. 5 (komitet robotniczy Z.Z.P.)—nie złożono żadnych dokumentów;

lista nr. 6 (Poale-Sjon-lewica)—dla 12 kandydatów;

lista nr. 7 (P.Z.Z. i N.P.R.-lewica)—33 kandydatów;

lista nr 10 (Blok delegatów fabrycznych, opozycji związkowej i P.P.S.-lewicy)—złożono tylko dowody, stwierdzające obywatelstwo polskie;

lista nr. 11 (Poalej Emunaj Izrael)—dowody dla 7 kandydatów;

lista nr. 12 („Praca Polska“)—dowody dla 40 kandydatów;

lista nr. 13 (Pracownicy umysłowi)—dowody dla 27 kandydatów;

lista nr. 14 (Solidarność robotnicza)—złożono tylko dowody, stwierdzając obywatelstwo polskie.

Charakterystycznym szczegółem jest, iż wśród kandydatów nie mogących w terminie przedłożyć wszystkich wymaganych dokumentów znajduje się **obecny przewodniczący zarządu kasy chorych p. Fr. Kałużyński,** kandydat z listy nr. 2.

Odroczenie posiedzenia.

O godzinie 8-ej wieczorem rozpoczęło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem przewodniczącego Kałużyńskiego. Na posiedzeniu obecny był dyrektor Dagnan z ramienia władz nadzorczych, z prawem głosu decydującego przy zatwierdzeniu lub zakwestjonowaniu dokumentów.

Wobec stwierdzenia, iż na skutek ograniczonego czasu nie wszyscy kandydaci mieli możność przedłożenia wymaganych dokumentów, **postanowiono przesunąć termin rozpatrzenia list do środy dn. 21 b. m., tem samem przesunięto również termin przedkładania wymaganych dokumentów do dziś, do godz. 3-ej po południu.**

Następnie przedstawiciele wszystkich ugrupowań, wchodzących w skład zarządu kasy chorych zwrócili się do delegata okręgowego urzędu ubezpieczeń **z zapytaniem, czy zarządzenie okręgowego urzędu ubezpieczeń w sprawie odroczenia terminu wyborów i obowiązku przedłożenia dodatkowych dokumentów spowodowane było interwencją jakiejkolwiek partji, biorącej udział w wyborach.**

W odpowiedzi przedstawiciel władz nadzorczych oświadczył, **że żadne ugrupowanie nie interwenjowało w tej sprawie. Wszelkie rozpowszechnione pogłoski są tedy bezpodstawne.** —S—

Posłowie Kowalski i Zerbe

interwenjowali wczoraj w głównym urzędzie ubezpieczeń.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Wczoraj po południu zgłosili się do dyrektora głównego urzędu ubezpieczeń p. Karskiego posłowie Kowalski i Zerbe.

W pierwszym rzędzie założyli oni protest w imieniu swych ugrupowań i listy nr. 2 z powodu odroczenia terminu wyborów oraz zapytali o obecną sytuację, jaka się w związku z tem wytworzyła.

Posłowie podkreślili, iż ugrupowania, idące do wyborów, znalazły się w bardzo trudnem położeniu, że podwoiły się ich wydatki na agitację i pracę przedwyborczą, obecnie zaś wobec krótkiego terminu i niemożności złożenia wszystkich wymaganych dokumentów przez kandydatów na członków rady kasy, **nie wiadomo wogóle, w jaki sposób odbędzie się zatwierdzenie list.**

P. Karski zapewnił posłów łódzkich, że co się tyczy zaświadczeń o niekaralności i prawa rozporządzania majątkiem, **tych spraw „władze nie będą stawiały na ostrzu noża“,** bezwzględnie jednak domagać się muszą zaświadczeń o obywatelstwie polskim.

Posłowie Kowalski i Zerbe zwrócili w dalszym ciągu uwagę, że w Łodzi lansowana jest pogłoska, iż **wyborów w niedzielę wogóle nie będzie, że władze przed tym terminem rozwiążą stary zarząd i zamianują komisarza.**

W odpowiedzi dyrektor Karski oświadczył iż **pogłoska pozbawiona jest wszelkich podstaw gdyż wybory w nadchodzącą niedzielę bezwzględnie się odbędą.**

Co zaś będzie potem — niewiadomo narazie.

Zebrania kontrolne.

Jutro w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się:

Rocznik 1899 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż w lokalu PKU. Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8. 9, 11 o nazwiskach na litery Sz. w koszarach 31 p.p. Konstantynowska 62.

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie 10-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery M. N. O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż w koszarach Leszno 9.

Rocznik 1895 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż w lokalu PKU. Nowo-Cegielniana 51. b.

Pożar w szkole.

Obeszło się bez ofiar i strat.

W dniu wczorajszym z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w szkole powszechnej przy ulicy Rybnej 15. Zapaliły się jakieś łatwopalne materjały w szatni i ogień począł się rozszerzać z błyskawiczną szybkością. W tym czasie we wszystkich klasach odbywały się lekcje. Gdy dowiedziano się o pożarze, w szkole powstała niesłychana panika, która nie pociągnęła za sobą żadnych, poważniejszych skutków, dzięki rozumnym zarządzeniom nauczycielstwa.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej jeszcze przed przybyciem straży ogniowej pożar stłumiono. Spaliły się trzy palta. das.

Rocznik 1908.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie 13-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie 13-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery L. Ł. M. N. O. P. R. S. b.

Grand-Kino.

Ostatni rozkaz.

To jeden z najpiękniejszych filmów amerykańskich, w którym tak samo jak w „Niepotrzebnym Człowieku" czuje się silny wpływ indywidualności Janningsa. Prowadzi on za sobą od początku do końca uwagę widza, on podkreśla swą niezwykłą grą każdy najmniejszy nawet, szczegół akcji i wytwarza od pierwszej do ostatniej chwili nastrój głębokiego wzruszenia. Co się rzadko w filmach amerykańskich zdarza „Ostatni Rozkaz" posiada świetny, zajmujący scenarjusz. Mamy w nim doskonale uchwycony moment połączenia rzeczywistości z fikcją, mamy kulisy kin i ciekawe ujęcie rewolucji rosyjskiej, którą pokazano nareszcie bez denerwującego egzotyzmu wyzyskanego tyle razy w filmach, z przeprowadzeniem psychologji tłumu.

Reżysersko doskonałą jest scena zmierzenia się głównodowodzącego armji rosyjskiej z tłumem, gdy na czele kilku generałów postępuje naprzód, zmuszając tłum do cofnięcia się i gdy o wyniku tego niemego starcia decyduje moment zerwania generała.

Ciekawą również sylwetkę uczyniono z postaci kobiecej, granej bardzo dobrze przez Ewelinę Brendt. Zdjęcia i dekoracje znajdują się na wysokim poziomie artystycznym.

Najważniejszą zaś cechą tego filmu są jego duże wartości emocjonalne. Każdy szczegół „Ostatniego Rozkazu" trafia w wrażliwość widza. Nie jest to jednak wcale melodramat, lecz pięknie artystycznie pokazana historja bohaterstwa, historja prawdziwej miłości, okrucieństwa tłumu i walki z życiem, w której zwyciężony może być jednak zwycięzcą.

Od jutra w „Grand-Kinie".

Rocznik 1910.

Przebywający zagranicą. winni się zarejestrować w konsulatach.

W związku z odbywającą się obecnie rejestracją rocznika 1910 do władz wojskowych zwraca się wiele osób z zapytaniem co do sposobu rejestrowania tych, którzy przebywają obecnie zagranicą.

Jak się dowiadujemy, mężczyźni rocznika 1910, w chwili ogłoszenia rejestracji w całym kraju, mimo, że przebywają zagranicą, obowiązani są, w razie posiadania obywatelstwa polskiego zarejestrować się w najbliższym konsulacie polskim.

Rejestrując się w konsulacie, mężczyźni wymienionego rocznika otrzymają zaświadczenie, które po powrocie do kraju muszą złożyć do biura wojskowo - policyjnego magistratu.

Niezarejestrowanie się w konsulacie grozi karą na mocy ustawy o służbie wojskowej. (i).

ZMIANY PERSONALNE W BANKU HANDLOWYM W ŁODZI.

Dyrektor oddziału warszawskiego p. Rządkowski i prokurent oddziału w Radomiu ustąpili ze swych stanowisk.

Prokurentem centrali został zamianowany p. Zygmunt Jedyński z oddziału radomskiego, wreszcie prokurentami oddziału radomskiego pp. Baranowski i Domini..

Dwadzieścia szynków przybyło

od chwili zaostrzenia walki z alkoholizmem.

Onegdaj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem starosty grodzkiego p. Strzemińskiego posiedzenie organizacyjne rady do walki z alkoholizmem w Łodzi. Na posiedzeniu zwrócono uwagę, że ilość zakładów handlujących wyrobami alkoholowemi znacznie wzrosła.

W dniu kiedy została ogłoszona ustawa alkoholowa Łódź posiadała 180 zakładów handlujących wyrobami alkoholowemi. W chwili obecnej zakładów takich jest w mieście — 200, a więc ilość ich, mimo zaostrzenia ustawy, powiększyła się o 20.

Pozatem do władz skarbowych stale napływają podania petentów ubiegających się o nowe koncesje na zakłady gastronomiczne z prawem sprzedaży alkoholu. Rada, po omówieniu tej doniosłej sprawy i po przedyskutowaniu jej, zdecydowała poczynić kroki, ażeby odnośne władze nie wydawały wcale nowych koncesji. Postanowiono utrzymać w Łodzi dawną ilość zakładów, a więc 180, pozostałe zaś w ilości 20 starać się likwidować. W tym celu ustalony został termin jednoroczny, w czasie którego, jeżeli nadliczba ta nie zmniejszy się sama, jeżeli właściciele handlujących zakładów nie będą redukowali ich sami, odnośne władze będą dążyły do całkowitego zlikwidowania.

Forma, na jakiej opierać się będzie urzędowa redukcja zakładów ponadliczbowych zostanie w przyszłości ustalona. Po omówieniu spraw mniejszej wagi posiedzenie rady przybocznej zostało zakończone. (p).

Ulice muszą być uporządkowane

zanim spadnie śnieg i nastaną mrozy.

Zima zbliża się szybkim krokiem, może stoi nawet już u progu, bo lada dzień przyjść może pierwszy lekki mrozek, spadnie pierwszy mokry śnieg...

Niemniej, roboty kanalizacyjne w Łodzi trwają wciąż jeszcze. Ostatnio znów cały szereg ulic zmienił swój zwykły wygląd na — „krajobraz" dolin i pagórków.

Oczywiście — zasadniczo pochwalić tylko należy, że nie traci się u nas czasu, że nawet o tak późnej porze roku nie przerywa się prac, tak ważnych dla przyszłości naszego miasta. Trzeba jednak już zawczasu zwrócić uwagę na pewną okoliczność, która w związku z tem może nam grozić z „wybuchem" zimy lub nawet tylko — poważnych słot jesiennych:

Obecnie roboty kanalizacyjne mogą jeszcze być prowadzone, kiedy jednak pogody pogorszą się — trzeba będzie prace przerwać. Cóż wtedy stanie się z „dolinami" i „górami"? Cóż stanie się z ulicami, jeśli mróz lub śnieg znienacka uniemożliwi kontynuowanie robót na tych ulicach? Czy rozkopane jezdnie **pozostawi się aż do wiosny w stanie rozkopania?**

Że podczas nieodpowiednich pogód nie można pracować dalej, jest wprawdzie usprawiedliwione, ale bynajmniej, nie będzie dogodne ani dla ruchu kołowego, ani dla pieszego... To też należałoby zawczasu pomyśleć, kiedy roboty kanalizacyjne powinny być przerwane, a raczej: doprowadzone do pewnego stanu, aby nie zachodziła potrzeba **pozostawienia ulic przez zimę w stanie... przedpotopowego chaosu!..**

Miejmy nadzieję, że o zapobiegnięciu takim ewentualnościom pomyślano już, jednak — w zakresie robót publicznych na ulicach Łodzi miało się zwłaszcza w ostatnich latach, już tyle przykrych, niepożądanych niespodzianek, że — nic dziwnego, jeżeli... dmuchamy na zimno...

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Jutro, w czwartek, staraniem komitetu rocznicy oswobodzenia Lwowa dany będzie raz jeszcze „Ksiądz Marek" z Adwentowiczem. Przedstawienie będzie miało charakter uroczysty i poprzedzone będzie przemówieniem prof. Gorczykowskiego.

Dla uprzystępnienia widowiska szerszym sferom inteligencji łódzkiej, dyrekcja teatru wyznaczyła ceny najniższe. „Ksiądz Marek" więcej wieczorem powtórzony nie będzie.

Dziś, środa ostatnie wieczorowe powtórzenie sensacyjnego „Procesu Mary Dugan", który raz jeszcze dany będzie w niedzielę o godz. 4 po południu po cenach popularnych.

W piątek „Dzieje Grzechu". Ceny popularne.

W sobotę o godz. 4 po południu „Ksiądz Marek" J. Słowackiego.

Premjera „Wiery Mircew".

W najbliższą sobotę dana będzie premjera wstrząsającej sztuki Urwancowa „Wiera Mircew", w której rolę tytułową odtworzy artystka teatru lwowskiego p. Leonja Barwińska.

Bilety już do nabycia w Kasie Zamawiań.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro wieczorem oraz w sobotę popołudniu ostatnie przedstawienia wykwintnej komedji Oskara Wilde'a „Brat Marnotrawny" z Ireną Solską.

TATR POPULARNY.

Dziś i w piątek „Małka Szwarcenkopf", w czwartek „Bitwa pod Racławicami" w efektownej inscenizacji i reżyserji dyr. Pilarskiego. Dziś o godz. 4 po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych, na którem grana będzie komedja Al. hr. Fredry „Śluby panieńskie". Bilety w cenie od 30 gr. do 1 złotego.

DRUGI WYSTĘP PAWŁA WEGENERA.

Dziś, w środę odbędzie się w Filharmonji punktualnie o godz. 8.30 wieczór drugi gościnny występ genjalnego artysty Pawła Wegenera (wraz ze swym zespołem), który wczorajszą grą oczarował publiczność. Wystawiona będzie sztuka w 3-ch aktach Sachy Guitry pt. „Jaqueline". W niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 4-ej po południu oraz w poniedziałek, dnia 26 b. m. o godz. 8.30 wieczorem wystawiony będzie dramat w 4-ch aktach Augusta Strindberga p. t. „Taniec śmierci" (Totentanz). Bilety na wszystkie przedstawienia są rozchwytywane.

KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO.

W nadchodzący czwartek, dnia 22 b. m. przyjeżdża do Łodzi Kwartet Drezdeński jeden z najlepszych kwartetów smyczkowych, którego występy cieszą się w całej Europie zasłużoną sławą. Artyści wystąpią na 8-ym abonamentowym koncercie mistrzowskim i grą swoją pozostawią niewątpliwie głębokie i niezatarte wrażenie. W czwartek więc dla melomanów naszego miasta będzie prawdziwa uczta artystyczna. W programie kwartety smyczkowe Beethovena, Schuberta oraz Czajkowskiego.

Z KLUBU ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH W. I. Z. O., ALEJE KOŚCIUSZKI 21.

Dziś, w środę, 21 listopada, o godz. 8.30 na herbatce tygodniowej p. dr. Jeremjasz Frenkel wygłosi odczyt o znanym pisarzu żydowskim M. Z. Fajerbergu.

Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne.

Koncert znanej artystki palestyńskiej p. Berensztein - Kohen odbędzie się w sobotę, 1-go grudnia.

Gdzie kobieta ma serce

Niezwykły wybryk przyrody.

W towarzystwie lekarskiem we Lwowie odbyła się przed licznem audytorjum lekarzy demonstracja niezwykłego wybryku przyrody.

Przed zgromadzonymi lekarzami stanęła p. N., u której **wszystkie wewnętrzne narządy znajdują się po przeciwnej stronie jak u normalnego człowieka.**

Tak np. serce i śledziona znajdują się po prawej, wątroba po lewej, wogóle cały wewnętrzny ustrój organizmu jest odwróceniem ustroju normalnego.

Do b. peowiaków.

Zarząd okręgowy P. O. W. w Łodzi podaje do wiadomości b. peowiaków, że w związku z dziesięcioleciem niepodległości Polski, komisja krzyża P. O. W. postanowiła wzmocnić swoją działalność, aby dać możność ubiegania się o odznakę krzyża P. O. W. tym członkom b. polskie, organizacji wojskowej, którym krzyż ten słusznie się należy, a którzy dla jakichkolwiek powodów go nie otrzymali.

Wnioski o przyznanie krzyża przyjmuje zarząd okręgowy P. O. W. w Łodzi (Zachodnia nr. 70, we wtorki od 19 do 20-tej) w terminie od 15 listopada 1928 r. do 1 stycznia 1929 r. po tym terminie wnioski bezwzględnie przyjmowane nie będą. Wnioski winny być zaopinjowane conajmniej przez jednego z niżej wymienionych opinjodawców:

1. Bielawski Stanisław por., 2. Broniewski Leszek, 3. Benken Edward, 4. Chmielewski Władysław, 5. Cieślak Stefan, 6. Cygankiewicz por. 7. Chamiec Mirski Antoni, 8. Caspaeri Tadeusz kpt., 9. Domański, 10. Denhoff-Czarnecka Wanda, 11. Biały por. 12. Drymer Wiktor kpt., 13. Dziadosz Władysław mjr., 14. Delinger Stanisław, 15. Engel Ragiz Leopold, 16. Englert Wysocki, 17. Fulmyt Kamiński, 18. Gaładyk Janusz, 19. Gołębiowski Ildefons Witold, 20. Gorzedkowski Jan. Jan, 21. Gejsztor Mirska Marja 22. Gawlikowski Jan por, 23. Guliński Stanisław 24. Goliński Jan kpt., 25. Gigiel płk., 26. Grodzicki Kazimierz, 27. Herfurt Tadeusz, 28. Hoser pplk., 29. Hond Władysław kpt., 30. Józewski Przemysław, 31. Jastrzębski Oktawian, 32. Kierzkowski Kazimierz. 33. Korkozowicz pplk., 34. Kraszewski Jan kpt., 35. Kucharski Braun Stanisław, 36. Kościałkowski Marjan, 37. Koc Adam, 38. Kosterski Władysław, 39. Kleczyński mjr., 40. Kloc kpt., 41. Korulski Tadeusz, 42. Kowalec Rajmund, 43. Kmita, 44. Lelek Sowa Stefan, 45. Krzewski Karol, 46. Libicki Konrad, 47. de Levaux Ludwik płk., 48. Lenkiewicz kpt., 49. Lepkowski kpt., 50. Malski kpt. rez. 51. Miedziński Bogusław, Min. Poczt i Telegr. 52. Matuszewski Ignacy. 53. Morgird Kotwicz Wacław 54. Marek 55. Mirski Woleński mjr. 56. Muenlich Tadeusz, 57. Neugebauer Jerzy kpt., 58. Noskowski Wielkopolski Wiktor, 59. Olewięski Piotr, 60. Ostrowski Podkowa Janusz, 61. Olędzki, 62. Pomarański Stefan. 63 Polkowski Kazimierz mjr., 64. Pęczkowski Grzymała kpt., 65. Puszczyński Konrad kpt., 66. Pisarski por., 67. Politański Tadeusz por., 68. Pieradzki Bronisław pplk. 69. Plebanek Józef por. rez., 70. Piasecki Juljan kpt. 71. Pelc Stanisław Sylwester, 72. Pidjeta Henryk, 73. Rybicki Okrzeja Edward kpt., 74. Rodkiewicz por., 75. Rowiński por. 76 Rychlik Swarzewski 77 Rudnicki Szczerba Adam, 78. Rożnowski por. 79. Rudnicki Janusz. 80. Skwarczyński Stanisław, 81. Skowroński Jerzy, 82. Studziński Bohdan, 83. Schatzel Tadeusz, 84. Stachiewicz Juljan jen., 85. Święcicki Tadeusz 86 Sulima-Sumiński, 87 Szymański Szczęsny, 88. Spychalski Józef, 89. Stattlerówna Helena, 90. Surdykowski Kazimierz, 91. Schmal, 92. Sieroszewski Wacław, 93. Strzelecki Walerjan, 94. Trojanowski, 95. Urbaniec Jan, 96. Wankowicz Karol, 97. Włoskowicz Korsak Władysław, 98. Wądołkowski-Benek Ignacy 99 Wąsik Wład mjr. 100 Włostowski Ignacy por., 101. Werstein kpt., 102. Wiprzycki Kazimierz mjr., 103. Wierzbołowski Marek Szymon, 104. Zajączkowski Orwid Adam 105 Zarzycki gen, 106 Zakrocki Ludwik 107 Zaruski Marjan 108 Ziemiański Władysław generał.

Wnioski niezaopinjowane wogóle przyjmowane nie będą.

Zarząd okręgowy P. O. W. w Łodzi jednocześnie podaje do wiadomości, że komisja krzyża posiada szereg dyplomów i krzyży przyznanych i nieodebranych.

Wszelkich informacji w sprawie krzyża udziela się we wtorki od 19 do 20-ej w lokalu przy ul. Zachodniej 70.

14-letnia matka.

Zamiast bawić się lalką, będzie karmiła własne dziecko

Życie powojenne wywarło wpływ fatalny na społeczne wychowanie dzieci. Wiek radja, samolotów i innych „rakietowych" możliwości, doprowadził do paradoksalnych wprost objawów.

Uczeń strzelający do nauczyciela, chłopiec mordujący z chęci zysku — to wytwory formalnego zdziczenia, dla którego niema żadnego wytłumaczenia.

A oto mamy maleńki obrazek z „niecodziennej" rzeczywistości, który miał miejsce w dniu wczorajszym w Warszawie:

Do szpitala św. Ducha przywiozła p. Marja M. swoją córeczkę, która powiła przed paru dniami dziecię.

Młoda mateczka przed dwoma zaledwie miesiącami

skończyła lat czternaście.

Stan córeczki p. M. jest b. ciężki, gdyż młody organizm, nie jest w możności spełnić tak ciężkiego zadania.

Biedne dziecko nie zdaje sobie jeszcze sprawy ze swego niezwykłego położenia. Powinnoby się jeszcze bawić lalką, a tu musi karmić już własne, żywe dziecko.

To faktycznie wiek radja, samolotów, aut rakietowych i innych wszelakich możliwości i niemożliwości. (s).

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 20 LISTOPADA.

11,56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie i kom. lotniczo - meteorologiczny. 15,00 — 15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 16,00 — 16,30. Muzyka z płyt gramofonowych. 16,30 — 16,55 Program dla dzieci. Złota sarenka Markowskiej. Audycja z Krakowa. 18,00 Muzyka skandynawska (ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1. Sibelius: Król Christian II suita, 2. Sinding: a) Walc, b) Szmery wiosenne, c) Gawot. 3. Sjogren Emil: Humoreska, 4. Svendsen: a) Wac, b) Taniec owadów, c) Rapsodja norweska, 5. S. Palmgren: Marzenia wiosenne z cyklu Liryka Północy, 6. Grieg: Springtanz. 19,00 — 19,20 Rozmaitości. 19,30 — 19,55 Odczyt p. t. Kongres turystyczny w Budapeszcie (dział Krajoznastwo) — dr. M. Orłowicz. 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20,20 — 20,30 Nadprogram, komunikaty. 20,30 Koncert kam., poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego. Wykonawcy: Marja Święcicka fort., Wiktor Bregy tenor, Jan Dworakowski skrz. i prof. Ludwik Urstein akomp. Część I. 1. Sonata na skrzypce i fortepian op. 13. a Allegro con fantasia, b Intermezzo, c) Finale (Allegro molto quasi presto). 2. Pieśni. Część II. 3. Warjacje fortepianowe a-moll, 4. Pieśni, 5. a Chant d'amour, b Moment musical, c Barkarola, d Mazurek e Polonez — odegra p. M. Święcicka. 22,00 — 22,05 Komunikaty lotniczy i meteorologiczny. 22,05 — 22,20 Komunikaty P. A. T. 22,20 — 22,30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 23,30 Transmisja muzyki lekkiej z restauracji Oaza. (Ign. Karbowiak).

Konkurs na powieść.

Pierwsza nagroda 30 tys. złotych

Wydawnictwo „Renaissance" w Stanisławowie ogłasza konkurs na powieść współczesną. Wyznaczono dwie nagrody: 1-szą —30.000 zł., drugą — 5.000 zł. Pierwsza jest przeznaczona za najlepszą powieść polskiego autora o Polsce współczesnej, druga — dla autora polskiego o dowolnej treści, niekoniecznie związanej z życiem współczesnem.

Nagroda ta jest przeznaczona dla autora, który nie ogłosił jeszcze żadnej powieści ani jej nie drukuje. Objętość od 250 do 1000 stronic druku. Powieści nie nagrodzone Towarzystwo „Renaissance" może zakupić do wydania. Ubiegający się o nagrody winni nadsyłać zgłoszenia o 30 stycznia 1929 r.

Termin dla nadsyłania rękopisów do 15 grudnia 1929 r.

Z ruchu wydawniczego.

POLSKIE PRAWO O SPÓŁKACH AKCYJNYCH. Ustawa i komentarz, wydanie Krajowego Instytutu Wydawniczego w Poznaniu r. 1919, str. 356.

Na mocy rozporządzenia prezydenta z dn. 22 marca 1928 r. ogłoszono prawo o spółkach akcyjnych ,D. U. Nr. 39 poz. 383). Posiada ono doniosłe znaczenie dla bytu spółek akcyjnych, gdyż obejmuje nie tylko nowopowstające spółki, ale też istniejące, które w odpowiednim terminie powinny dostosować swe statuty do nowego prawa pod groźbą rozwiązania. Prawo powyższe wchodzi w życie już 1 stycznia 1929 r. Jak dla każdego nowego prawa, komentarz odgrywa wielkie znaczenie, gdyż dla braku jeszcze orzecznictwa powstać mogą wątpliwości, które dopiero praktyka sądowa rozwiązać jest w stanie. Objaśnieniem tej ustawy zajął się p. Józef Kaczkowski, zaszczytnie znany, jako znakomity znawca tego przedmiotu, czemu dał wyraz w wydanej swego czasu pracy przez Kasę Mianowskiego p. t. „Zasady prawa akcyjnego", która posłużyła za podręcznik przy układaniu nowego prawa akcyjnego.

Komentarz, ułożony na wzór niemieckich komentarzy tego rodzaju w zupełności odpowiada swemu zadaniu i ułatwi niezawodnie stosowanie samej ustawy. Jest on bardzo szczegółowy, uwzględnia w jaknajszerszym stopniu ustawodawstwo polskie, oparty jest na głębokiej znajomości polskiej i zagranicznej literatury i ustawodastwa akcyjnego.

Komentarz p. Kaczkowskiego posiada pierwszorzędne znaczenie dla władz i zarządów istniejących w Polsce spółek akcyjnych, akcjonarjuszów w celu obrony swych praw, władz przemysłowych, sądów i zastępców prawnych, notarjuszy wreszcie, którym nowe prawo przyznaje znaczny zakres w dziedzinie prawa akcyjnego.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
22 listopada 1928

Kontrola cen

skutkiem wysokiej ochrony celnej.

W najbliższych dniach odbyć się ma w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja rzeczoznawców w sprawie dalszego podniesienia cła na tkaniny jedwabne.

Wobec warunków, jakie wytworzyły się na newjorskim rynku finansowym i niemożności zastąpienia kredytów amerykańskich pieniądzem angielskim czy też francuskim, akcja obrony bilansu handlowego prowadzona być musi w sposób radykalny.

Stąd też, aczkolwiek jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami wygórowanej ochrony celnej, w obecnej sytuacji nie widzimy możności stosowania innych środków przeciwko dalszemu powiększaniu się bierności bilansu handlowego. Jasnem jednak jest iż dalsze podnoszenie ochrony celnej może przysporzyć zysków jedynie tym przemysłom, których wytwórczość ze względu na ich t. zw. luksusowy charakter chroniona jest wysokiemi t. j. prewencyjnymi stawkami celnemi.

Ekonomja zna oddawna zjawisko, iż przy wysokiej ochronie celnej najwięcej korzystają na tem wytwórcy danej gałęzi. Tem nie mniej są to środki, przy pomocy których można przeciwdziałać tego rodzaju niepożądanym zjawiskom. Nie inaczej nazwać możemy objawy nadzwyczajnego śrubowania cen artykułów, produkowanych w kraju, a chronionych wysokiemi cłami. **Fala drożyzny przechodzi zwolna również na inne towary rynkowe i wywołuje w końcu ogólną zwyżkę kosztów utrzymania,**

Zarobki tkalń jedwabnych przedstawiają się cyfrowo następująco: Tkaniny jedwabne przy zwaloryzowanych stawkach celnych płacą cło, wynoszące od 30 do 60 proc. wartości towaru, t. j. ceny zakupu zagranicą. Jeszcze przed waloryzacją ceł, znajdujące się u nas tkalnie jedwabne, pracowały bardzo dobrze, chociaż miały do zwalczania ciężką konkurencję zagraniczną.

Od chwili waloryzacji ceł nastąpiła idealna konjunktura i tkalnie jedwabne, jak to się mówi w języku kupieckim, zaczęły robić „kokosy". Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro się zważy, iż przy niezmienionych kosztach produkcyjnych następnie podwyższyły swe ceny nieomal do poziomu zagranicznego cen pobieranych za wysoko obciążone cłem jedwabie zagraniczne.

Obecnie zamierzone jest dalsze podniesienie stawek celnych, któreby miały wynosić od 40 do 70 pr. wartości towaru Jest to więc jednoznaczne z dalszem podrożeniem jedwabi krajowych, do czego zresztą niema żadnych istotnych przyczyn.

W tych warunkach pozostaje jedyne racjonalne wyjście — rządowa kontrola cen.

Aczkolwiek postulat ten mógłby być uważany za forsowanie zasady kontroli produkcji, to jednak tak nie jest. Kontrola cen ma mieć uzasadnienie dla tych dziedzin produkcji, które korzystają ze szczególnie dogodnych warunków, jakie wytwarzają wysokie cła. Skoro te cła są koniecznością państwową, to społeczeństwo zgodzić się może na tę politykę, gdy interesy ogółu będą należycie chronione.

Kontrola ta jest zresztą z innych względów konieczną, a mianowicie jak wykazuje doświadczenie, przemysł, pracujący dzięki wysokim cłom w bardzo dobrych warunkach, produkuje nieracjonalnie i nieekonomicznie tak, iż następnie w normalnych warunkach nie jest w stanie utrzymać się na powierzchni.

Pozatem u nas gdzie skala zarobkowa jest niska, wysokie zarobki, wywołane wysoką ochroną celną, działaję demoralizująco na innych wytwórców, którzy zamiast racjonalizować jak najdalej swoją produkcję, będą widzieli we wysokich cłach jedyne wyjście i ratunek.

Pretendentów, domagających się ustanowienia wysokich stawek celnych dla swojej produkcji, niebrak, a to dzięki horendalnym zarobkom, jakiemi szczycą się te gałęzie, które zostały zaliczone do t. zw. luksusowych, t. j. tych, których import nie jest pożądany.

To też rząd winien zwrócić baczną uwagę, by słuszna zresztą polityka celna nie rozpętała drożyzny. **Nieodzownem jest więc wprowadzenie rządowej kontroli cen dla tych dziedzin, które ze względów walutowych korzystają z wysokiej ochrony celnej.**

Żądanie nasze nie może być zrozumiane jako walka z wysoką marżą zarobków, gdyż jesteśmy zwolennikami wysokiej dochodowości przemysłu. Musi być jednak ona ogólna i nie mieć charakteru specjalnego uprzywilejowania.

tn.

Nasza polityka podatkowa.

Stały podatek majątkowy jest dla miast korzystniejszy, niż zwiększenie podatku dochodowego.

Ze sfer poselskich wniesiono do laski marszałkowskiej projekt rezolucji, wzywającej rząd do przedstawienia izbom planu ogólnej zmiany systemu podatkowego ze szczególnem uwzględnieniem przeniesienia punktu ciężkości na podatek dochodowy.

O tyle, o ile wniosek ten nie ma stanowić politycznej demonstracji pod adresem rządu, o ile jest podyktowany szczerą troską o nasz ustrój podatkowy zasługuje on na uwagę.

Idąc po linji względnie najsłabszego oporu rozbudowano opodatkowanie miast podatkami dochodowemi oraz opodatkowanie wsi podatkami pośredniemi, mając również na uwadze monopole.

Podatek dochodowy, będący niewątpliwie daniną najdoskonaiszą bo opartą na dochodzie, a więc zjawisku ekonomicznem najlepiej wskazującem zdolność do świadczeń danej jednostki, odgrywa w całości naszego systemu podatkowego mizerną rolę.

Według opublikowanej w 5-tym tomie „Kwartalnika Statystycznego" z roku 1928 pracy Ludwika Landaua, wpływy z podatku dochodowego w roku 1927 stanowiły w stosunku do ogółu wpływów z danin i monopolów

w Niemczech	15,5	procent
w Austrji	12,1	„
w Czechosłowacji	16,3	„
we Francji	25,5	„
w Anglji	46,1	„
we Włoszech	26,2	„

W Polsce udział podatku dochodowego we wpływach z danin i monopolów wynosił

w roku 1924	3,3	procent
„ 1925	4,6	„
„ 1926	6,6	„
„ 1927	7,6	„

Aczkolwiek więc w ciągu czterech lat udział podatku dochodowego we wpływach z danin i monopolów powiększył się więcej, aniżeli dwukrotnie, to jednak pozostaje on daleko wtyle za analogiczną cyfrą w innych krajach europejskich.

Znamiennem jest, że sumienne badania porównawcze doprowadzają autora wniosku, że skala podatku dochodowego już w roku 1925 różniła się bardzo znacznie od innych państw, a przecież następnie po deprecjacji złotego jeszcze podwyższyła się dla zrozumiałego powodu.

Jeżeli więc wpływ z podatku dochodowego jest tak procentowo nikły, to niechybnie pozostaje to w związku z wąską bazą podatkową, to jest ze znanym przywilejem włościaństwa średniego i małego w zakresie tego podatku.

O ile dzisiaj bez rozszerzenia podstawy podatkowej — chcianoby zwiększyć udział podatku dochodowego w całokształcie systemu, to byłoby to jednoznaczne z pogłębieniem tego przywileju.

Sprawa rozbudowy podatku dochodowego nabiera szczególnego znaczenia w momencie wniesienia przez rząd projektu 4-o wzgl. 5-promillowego podatku stałego majątkowego. Niewątpliwie podatek dochodowy jest doskonalszym od niego, boć albo ów podatek majątkowy płaci się z dochodu — wtedy lepiej go ustosunkować propocjonalnie do dochodu z danego mienia, albo też płaci się go z t. zw. substancji majątku, a wtedy jest on gospodarczo zgubny. Stale występowaliśmy przeciwko podatkowi majątkowemu, nawet 4 i 5 promillowemu. Atoli stanowisko kół włościańskich wobec reformy podatkowej każe tu poczynić pewne zastrzeżenia.

Rząd tym razem wniósł projekt powiększenia podatków gruntowych. Natomiast w obecnej chwili musiał zrezygnować z wprowadzenia podatku od budynków wiejskich. Widocznie wobec stanowiska większości uznał, że to zadużo naraz. Łatwiej wprowadzić nowy podatek w formie stałego majątkowego, aniżeli uchylać przywilej w starym podatku. Dla miast wygodniejszy jest zaś obecnie niewielki stały podatek majątkowy aniżeli powiększenie ciężaru podatku dochodowego. Dlatego przy całej sympatji dla dzieła rozbudowy podatku dochodowego — uznać należy że upór włościaństwa w utrzymywaniu przywileju jest narazie hamulcem w tem dziele.

※

W notesiku businessmana.

Łódź, 22 listopada.

ZAPAS WALUT, DEWIZ I NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNYCH Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada r. b. wykazuje wzrost o 7,1 mil. zł. do sumy 685,6 mil. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 14,8 mil. zł. (625,3 mil. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (541,6 mil. zł.) i obieg biletów bankowych (1,239,9 mil. zł.) zmniejszyły się o 7,1 mil. zł. do łącznej sumy 1,781,5 mil. zł. Inne pozycje bez większych zmian. Jak widać tendencja wzrostu zapasu dewizowo - walutowego utrzymuje się. Jednakże z drugiej strony widoczną jest wzrastająca powściągliwość kredytowa ze strony Banku.

WALNE ZGROMADZENIE P.A.S.T'y odbędzie w sobotę dn. 17 b. m. o godzinie 6-ej popoł. na którem będzie omawiana sprawa powiększenia kapitału zakładowego przedsiębiorstwa o dalsze 2 miljony, oraz sprawa waloryzacji bilansu.

Jak wiadomo, akcjonarjuszami P. A. S. T-y są: rząd, konsorcjum szwedzkie i Bank Handlowy w Warszawie.

ZAPOTRZEBOWANIE krajowe na spirytus kampanji gorzelniczej 1929/30 określone zostało na czas od 1 września 1929 r. do 31 sierpnia 1930 r. w ilości 585 kl. spirytusu.

PLACÓWKI KORESPONDETÓW ZAGRANICZNYCH tworzy obecnie państwowy instytut eksportowy. Narazie powstało 12 takich placówek, z których 7 utworzonych zostało przy Izbach Handlowych, austrjacko - polskiej, amerykańsko - polskiej, bułgarsko - polskiej, grecko-polskiej, egipsko - polskiej, węgiersko - polskiej, i palestyńsko - polskiej, 5 zaś powierzono osobom prywatnym: w Hamburgu — inż. Kaplińskiemu, w Bernie szwajcarskiem — p. A. Aronowskiemu, w Sztokholmie — p. Brodatemu, w Londynie — p. Czarnomskiemu i w Charbinie — p. Lewickiemu.

STATYSTYKA ZAROBKÓW jest przedmiotem projektu, znajdującego się w opracowaniu ministerstwa spraw wewnętrznych. Projekt nakłada na pracodawców obowiązek składań okresowych sprawozdań o wypłaconych zarobkach oraz świadczeniach zatrudnionych w przedsiębiorstwach osób. Będą obowiązane do składania sprawozdań w okresach kwartalnych zakłady przemysłowe zatrudniające powyżej 20 pracowników, natomiast w okresach rocznych:

a) zakłady przemysłowe, zatrudniające poniżej 20 pracowników, b) zakłady przemysłowo - handlowe, posiadające patent I kategorji c) instytucje bankowe i ubezpieczeniowe.

Możliwe, że rozporządzenie nie obejmie wszystkich gałęzi pracy; **w każdym jednak razie** obejmie włókiennictwo.

POŻYCZKĘ OBLIGACYJNĄ w wysokości 5 miljonów złotych na 7 proc. z 25 letnim okresem umorzenia zaciąga województwo poznańskie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego.

Skutki błędnego wpisania pracownika do rubryki prokurentów.

Towarzystwo handlowo - przemysłowe Józef W. sp. akc. na podstawie weksłu protestowanego żądało zasądzenia 2000 zł. z kosztami protestu i odsetkami od firmy A. T. i S-ka oraz od Fabryki Przetworów Chemicznych T. G. i D. M. Solidarnie. Sąd okręgowy uwzględnił powództwo jedynie w stosunku do tej ostatniej firmy, w części zaś dotyczącej firmy A. T. i S-ka powództwo odalił, ustaliwszy, że niejaki G. który podpisał sporny weksel w imieniu firmy A. T. i S-ka był jedynie kierownikiem oddziału firmy w Łodzi, lecz nie posiadał uprawnienia do podpisywania firmy na wekslach: ta zaś okoliczność iż tenże G. był ujawniony w rubryce prokury rejestru handlowego, nie uprawniała osób trzecich do poczytywania go za osobę, upoważnioną w charakterze prokurenta do du okręgowego i wyrok powyższy zatwierdził. Na skutek złożonej przez pełn. powodowego towarzystwa skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy przychylił się jednakże do żądania tegoż towarzystwa i zobowiązywania firmy wekslowo, skoro bowiem we wpisie, wciągniętym do rejestru handl. zaznaczone było wyraźnie, iż G. jest kierownikiem oddziału firmy w Łodzi, to osoby trzecie nie mogły być przez wpis pomieniony wprowadzone w błąd co do zakresu uprawnień owego G.

Sąd apelacyjny podzielił wywody sąwyrok Sądu Apelacyjnego uchylił przyczem w motywach swego wyroku wydał niżej podane orzeczenie.

Skoro w rubryce prokury rejestru handlowego, która to rubryka przeznaczoną jest wyłącznie do wpisywania osób którym udzielona została przez właściciela przedsiębiorstwa prokura, wpisanem zostało nazwisko osoby, z zaznaczeniem jej charakteru jako kierownika przedsiębiorstwa, to z punktu tego wypływa domniemanie udzielenia owej osobie prokury w zakresie czynności, dotyczących tego oddziału, i zgłoszenie takie w myśl przepisów o rejestrze handl. złożone przez właściciela przedsiębiorstwa winno być poczytane za równoznaczne z udzieleniem prokury.

Obalić takie domniemanie właściciel przedsiębiorstwa mógłby jedynie w razie udowodnienia złej wiary trzeciego, który się na nie powołuje, bądź w razie wykazania, iż wpis został wciągnięty do rejestru bez wiedzy i zgody jego.

Jeżeli przeto właściciel przedsiębiorstwa nie zatroszczył się o to aby usunąć podobny wpis w rubryce prokury rejestru handlowego musi przeto w konsekwencji ponieść skutki takiego wciągnięcia, a w danym wypadku zapłacić należność z weksłu solidarnie z innym pozwanym.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

GOTÓWKA: Dolary 8.88 i pół, CZEKI: Belgja 123.92, Holandja 358, 10, Londyn 43.25, 43.24 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.85 34.84, 34.85, Praga 26.42, 26.42 i pół, Szwajcarja 171.69, Sztokholm 238.40, Wiedeń 125.31, Marka niemiecka 212.47.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 98. 103, 101, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kolejowa 60, Dolarowa 85.50, Kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.75, 48.60, 7 proc. listy dolarowe 85 5 proc. m. Warszawy zł. 55, 68.75, 8 proc. m. Łodzi 62, pożyczka inwestycyjna 118. 116.50 117.25,

AKCJE.

Bank Polski 174, Bank Zarobkowy 80, Siła i Światło I em. 122, II em. 109, 110, Częstocice Węgiel 94, Nobel 26, Lilpop 37.75, 37.90, Modrzejów 34, Ostrowieckie, Serja B. 105, 104.50 . Parowozy 28.50, Pocisk 5.50, Starachowice 41.50, 42, Borkowski 15, Haberbusch 212.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 19 listopada — Baw. am. — Styczeń 1016, luty 1015, marzec 1016, kwiecień maj 1015, czerwiec 1010, lipiec 1011, sierpień 1013, wrzesień 996, października 988, listopad 1017, grudzień 1016, loco 1055. — Baw. eg. — styczeń 1775, marzec 1806, maj 1815, lipiec 1940, loco 1810.

Aleksandrja, 19 listopada — Baw. eg. Sak. — Styczeń 3673, marzec 3623, listopad 3525, Ashm. Luty 2202, kwiecień 2328, październik 2440, grudzień 2225.

Nowy Jork, 19 listopada — Baw. am. Loco 19. 11-1980.

19.11—1928. Zamk. Styczeń 1954, luty 1953, marzec 1953—4, kwiecień 1949, maj 1944—5, czerwiec 1937, lipiec 1930, sierpień 1918, wrzesień 1963, październik 1888, listopad 1957, grudzień 1962—4.

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt" Nowowiejska 32, m. 6.

Udelikatnia i zapobiega czerwonośc skóry rąk.



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

OTWOCK

Pensjonat „JULJANÓW" (Anny Gwircmanowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higjeny. Kuchnia francuska, wykwintna. Ceny przystępne. Adres: Mlądzka 24, tel. 60.

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA"

wyrobu laboratorjum przy aptece ST SAMBURGA i S-ki w Łodzi, Główna 50

Radiola

Piotrkowska 88
telefon 5-34.
Radioaparaty
i części.
Najtańsze źródło.
Dogodne warunki kupna.

Absolwent

Lipskiego i Paryskiego Konserwatorjum, dyrygent orkiestry
MAURYCY ZALC
Radwańska 7, m. 11.
Przyjmuje po powrocie z zagranicy zamówienia na bale, rauty i wieczory. Udziela także lekcji gry skrzypcowej.

Dr. med.
Ignacy Grynberg
choroby wewnętrzne
speci. choroby serca
przyjmuje od 5—6 p. p.
ul. Cegielniana 53.
Tel. 74-15.

ZAKOPANE

Pensjonat „ŚWIT"
ulica Zamoyskiego
pod zarządem Heleny Oderbergowej. Poleca pokoje komfortowo urządzone. — Ciepła i zimna woda w pokojach. — Radjo, telefon. — Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne.

Przechodząc dn. 19.XI. po południu ulicami Kilińskiego, Pomorską przez Plac Wolności do Nowomiejskiej

zgubiłem paczkę

zawierającą pieniądze. Łaskawy znalazca za sowitem wynagrodzeniem proszony jest o zwrot. Kilińskiego Nr. 28 m. 5.

Niedoścignione w sile pienienia

Alboril

Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia.



Mydło PEARSA jest idealnym także dla delikatnej skóry niemowląt, dzięki któremu mają one zawsze zdrową i czystą skórę bez zaognień i odparzeń, a matki ich gładką i olśniewającą cerę.

MYDŁO PEARSA

Krystalicznie czyste — Niebywale wydajne.

A. & F. Pears, Limited, London.
Założone w roku 1789.
Dostawcy Królewskiego Dworu Angilji.

PEARS

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk:
„UNIONPOL," A. DE-LUGA,
Warszawa, ul. Piękna, 20.
Tel. 50-50. TPPD 6—14PL

WIELKI WYBÓR
LAMP Elektrycznych
po cenach niskich
poleca



fabr. lamp i wyrobów z bronzu
M. BURAKOWSKI
Piotrkowska 37. Tel. 21-25.
Konsumentom Elektrowni na spłatę ratami miesięcznemi.

Dr. med.
RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25
(Dzielna)
telefon 44-10
Przyjmuje od 1—2 i 4—8

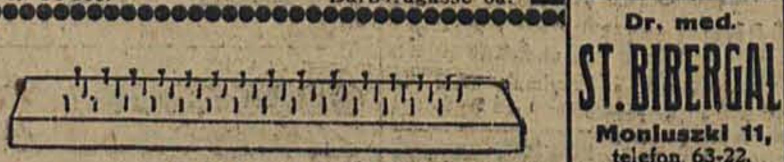
WYJĄTKOWA OKAZJA KUPNA.

Kompletne urządzenie maszyn nowoczesnej fabryki wyrobów cukierniczych, składające się z: 2 maszyn do gotowania (Vakumkochmaschinen) z kotłami do rozpuszczania, plastomat, kisomat, t. zw. Walzenlock, odlewnia, maszyna cukiernicza (Zuckerziehmaschine), maszyna do prasowania tabletek oraz „Misch Graunlier- i Einwickelmaschine". Ogrzewalnie i lodownie, kocioł parowy, motor transmisje, miedziane kotły, instalacje rur, wentylatory, rzemienie i inne utensylja.

Fabryka jest jeszcze w pełnym ruchu i na bardzo tanich i dogodnych warunkach do sprzedania.

KAROL PAETSCH, GDAŃSK.
Tel. 24-311. Barbaragasse 6a.

Dr. med.
J. PIK
przeprowadził się na
ul. Żeromskiego 36
(Pańska) róg Zielonego Rynku.
tel. 75-50.
Chor. nerwowe i wewnętrzne
Psychiczne leczenie cierpień duchowo-nerwowych.
Przyjmuje od 12—1, 5—7 dla niezamożnych ceny lecznic



Pierwsza Łódzka Wytwórnia
OBICIA DLA SZARPACZY
wszelkiego rodzaju
B-ci KARDYNAST,
Łódź, Nawrot 35
Tel. 77-42

Dr. med.
ST. BIBERGAL
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.
W niedz. od 10—12

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt", Nawrot 15. Uwaga! 1-e piętro. 30

KRYNICA. Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

LALKA fryzjerska do sprzedania tanio, Konstantynowska 78. 22

CHEVROLET - landoleta na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 85 u p. Kowalczyka. 22

A! DWA palta czarne welurowe męskie na średnie lub wysokie figury w dobrym stanie do sprzedania, Południowa 20, m. 15. 24

MASZYNĘ do pisania Remington sprzedam za 250 zł., Biuro „Argus", Kilińskiego 159. 21

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 1 pokój o 2-ch oknach nie wysokie, I piętro wprost od gospodarza, tamże do sprzedania 6 stolików, 10 krzeseł nadające się do piwiarni lub t. p. Leśna nr. 8 m. 1 w końcu ul. Drewnowskiej.

POKÓJ słoneczny bez mebli dla jednej osoby do wynajęcia. Wiadomość: 1 do 6 po poł.ul. Andrzeja 4, m. 7 front III piętro. 21

DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia zaraz ul. Zgierska nr. 146. Wiadomość u gospodarza. 21

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. Ulica 28 p. p. Strz. Kan. 51, m. 19. 21

POKOJU umeblowanego, chętnie na parterze, poszukuje naczyciel. Oferty „60". 22

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje przyzwoicie umeblowanego pokoju w inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez. Oferty „Erer" do „Republiki"

Posady

KORESPONDENTKA francusko - polska z wyższem wykształceniem na stanowisku ma wolne godziny popołudniowe i wieczorowe. Załatwia powierzoną korespondencję, udziela lekcji tejże. Oferty pod Korespondencja". 21

POTRZEBNY kucharz, Główna nr. 50 Piwiarnia. 21

SEKRETARKA do angielskiego, niemieckiego, stenografja pis na maszynie, ładny charakter pisma, rutynowana, na dobrych warunkach poszuk. Grand-Hotel 109 21

POMOCNIK zecera potrzebny, Piotrkowska 41. Drukarnia. 22

ZDOLNY i energiczny młodzieniec pracował dłuższy czas jako biuralista i pomocnik kasjera, poszukuje posady. Łask. oferty sub: „Posada". 21

POTRZEBNA fryzjerka, Konstantynowska 78. Trojanowski. 22

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia Nr. 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30

INTELIGENTNA panienka z wykształceniem poszukuje zajęcia. Łask. oferty sub: „Pracowita". 21

ZDOLNI Akwizytorzy poszukiwani. Dobry zysk zapewniony. Oferty z referencjami i krótkim życiorysem do admin. sub: „128". 21

POSZUKUJE się chłopca od 16 lat do lekarza. Zgłaszać się między 10—1 i 5—7, ul. Moniuszki nr. 1, druga brama 3 piętro. 21

PANIENKI, pragnące sprzedawać znajomym prima artykuł codziennego użytku, zgłoszą się Sienkiewicza 31, m. 3, godz. 5—7. 21

MŁODZIENIEC z 7-klasowem wykształceniem poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty sub: „Pracowity" do „Republiki". 21

POTRZEBNA zdolna wychowawczyni do 9-letniej dziewczynki M. Ryba, Ogrodowa 4. 21

RZEŹBIARZ podręczny meblowy zaraz potrzebny. Wiadomość: u dozorcy Zawiszy 11. 23

POTRZEBNY chłopiec do biura ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, wiek 17 lat. Wiadomość Glass i S-ka Narutowicza 42. 21

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowana nauczycielka Janina Mindeltortowa. Godz. zgłoszeń od 2—4 i od 8—9 Konstantynowska nr. 32, m. 21. 30

NIEMIECKIEGO, konwersacji i korespondencji handlowej udziela nauczyciel nauk handlowych, Wólczańska 98, m. 14 od 6—8. 22

KTÓRY z inżynierów dypl. we Francji udzieli maturzystce francuskiego oraz chemji, zechce złożyć ofertę sub: „Studja". 21

POLONISTKA absolwentka uniwersytetu udziela lekcji języka polskiego i literatury oraz korepetycji. Oferty sub „L. W." do admin. „Republiki" 21

Rozmaite

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę

LEKCYJ tańców udziela prywatnie Sz. Rybowski, ul. Kilińskiego 163, od 10-ej zrana. 8

CHOROBY serca, astma Sanatorjum „Salus" Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11.

POSZUKUJE się inteligentnej rodziny (izr.) lub osoby, u której by można umieścić dwie panienki (wiek 14-16 lat) z całodziennem utrzymaniem. Wymagana kuchnia rytualna. Oferty złożyć można w „Republice" pod literą „X" lub osobiście zgłosić się Piramowicza nr. 11, m. 14 od 4—6 po poł. 23

FENIKS jest upraszany o oddanie listu poste-restante, lub złożenie listu w administracji pod tem samem godłem 21

Zagubione dokum.

KRENICER Jankiel Swerowa 20, zgubił książeczkę z Kasy Chorych 21

FELEK Szyper zgubił matrykułą gimnazjum Kacenelsona, Pomorska 41a. 21

GRYNBAUM Lajb, Północna 25 zgubił dowód osobisty, wydany przez Łódzkie Starostwo Grodzkie w roku 1926. 23

SIKORSKA Marja, Cegielniana 82, zgubiła bilet wolnej jazdy tramwajem wyd. przez K. E. Ł. 20

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicę zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESŁANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.